CENA 15 GROSZY

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

Nr. 349

Rok IX— P OZ

CENA 15 GROSZY

Warszawa Częstochowa, Kalisz, Piotrków Trybunalski, Włocławek, piątek 14 grudnia 1934 r.

ABC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

Litwinow W Berlinie

PARYŻ, 13.12 (PAT). „Le Journal" donosi, iż komisarz spraw zagranicznych, Litwinow, przybywa dzisiaj do Berlina. Według dziennika, pobyt jego w stolicy Niemiec potrwa 48 godzin. Litwinow ma rzekomo odbyć rozmowę z ministrem spraw zagranicznych, von Neurathem na temat niedawnego układu francusko-sowieckiego oraz sowieckiej koncepcji, dotyczącej paktu wschodniego.

NASZE ABC

Lurowcy również

Świadomość, że wobec strukturalnego charakteru obecnego kryzysu gospodarczego nie da się wyjść z niego inaczej, jak na drodze gruntownej przebudowy naszego ustroju społecznego i gospodarczego, przenika coraz szerzej. W miarę jak w obozie sanacyjnym uwidacznia się brak należytego zrozumienia tej sprawy, a bodaj i niezdolność do jej pozytywnego rozwiązania, stanowi ona coraz poważniejszy motyw w rozważaniach politycznych stronnictw niezależnych. Obecnie mamy do zanotowania znamienną pod tym względem ewolucję, jaka się zarysowuje w stronnictwie ludowem.

W najpoważniejszym organie politycznym tego stronnictwa — tygodniku „Piast" — pojawił się w ostatnich tygodniach cykl artykułów, które na podstawie eksperymentów, dokonywanych w tej dziedzinie na zachodzie Europy, stawia konkretny program przebudowy ustroju Polski na zasadach korporacyjnych. Oto tezy programowe, do jakich autor artykułów w „Piaście" (podpisany literami P. B) dochodzi:

1. Tak zwany „kryzys" nie jest zwykłem przesileniem gospodarczem, ale zaburzeniem ustrojowem, wymagającem głęboko sięgających reform, opartych na nowym porządku.

2. Porządek ten oprzeć należy na utrzymaniu prywatnej własności, uzgodnionej pod względem sposobu użytkowania z interesem społecznym. Praca jest obowiązkiem każdego obywatela, zaś państwo ma mu umożliwić zdobycie przez pracę odpowiednich warunków życia.

W wielkim przemyśle robotnik stać się powinien współwłaścicielem przedsiębiorstwa z zastrzeżeniem odpowiedniego wpływu na prowadzenie przedsiębiorstwa i udziału w zyskach, by urzeczywistnić zasadę upowszechnienia własności.

3. Życie gospodarcze oprzeć należy na ogólnym państwowym planie gospodarczym, ustalonym przez reprezentantów produkcji pracy — przez zorganizowane zawody o charakterze samorządu gospodarczego.

Jedna izba parlamentu (Senat) pochodzi z wyborów samorządów zawodowych. Do jej kompetencji należy między innemi opracowanie planu gospodarczego państwa.

4. Wykonanie planu gospodarczego należy do samorządów gospodarczych, pochodzących z wyboru wszystkich obywateli danego działu produkcji.

5. Samorząd gospodarczy posiada swe ogniwa na terenie gminy, powiatu, województwa i państwa, z odpowiedniemi kompetencjami w zakresie regulowania produkcji i jej zbytu oraz w zakresie administracyjnym.

6. Organizację samorządów terytorjalnych oprzeć należy na wyborach powszechnych i bezpośrednich, oraz na lokalnych samorządach gospodarczych.

7. Ustrój rolny oprzeć należy na samodzielnych gospodarstwach włościańskich a ich możność rozdrobniania uzależnić należy od przeznaczenia społecznego danego gospodarstwa.

8. Wielka własność powinna ulec rozparcelowaniu.

9. Racjonalne prowadzenie gospodarki, zgodnej z planem gospodarczym, jest obowiązkiem każdego rolnika.

10. Na płody rolne i hodowlane ustanowione być mogą ceny ustawowe przy zmonopolizowanych obrotach towarowych w oparciu o aparat spółdzielni.

11. Uzgodnić z interesem społecznym należy gospodarkę na wielkich obszarach lasów prywatnych.

Zaś gospodarkę w lasach chłopskich należy zracjonalizować pod kierownictwem samorządów gospodarczych drobnego rolnictwa".

Stanowisko „Piasta" jest narazie tylko materjałem dyskusyjnym w łonie samego stronnictwa ludowego, jednakże stanowi ono poważny etap w kierunku przejęcia z korzystanych wyżej tez (ewentualnie z poprawkami) przez oficjalny program stronnictwa. Stojąc najbliżej wsi i jej dzisiejszej beznadziejnej nędzy, ludowcy dochodzą do zrozumienia, że jedynie radykalny, szeroko postawiony i na daleką metę obliczony program daje możność wybrnięcia z dzisiejszego impasu.

Uchwała podwyżki podatku od cukru

Emerytów ciągle przybywa

Dyskusja w komisjach sejmowych

Dziś przedpołudniem obradowały w Sejmie komisje skarbowa i budżetowa.

Podatek od cukru

Komisja skarbowa rozpatrywała w obecności ministra Skarbu p. Zawadzkiego przedłożenie rządowe wprowadzające dodatki do podatku od cukru w wysokości 5 zł. od 100 kg., a ponadto 3.50 zł. od 100 kg. cukru w głowie i w kostkach.

W dyskusji **pos. Langer** z Kl. Ludowego oświadczył, iż nie zgadza się z tego rodzaju polityką rządową i zapowiedział szersze uzasadnienie stanowiska ludowców na plenum Sejmu.

Pos. Gruetzmacher (Kl. Narodowy) dopatruje się w projekcie rządowym sprzeczności pomiędzy enuncjacjami przedstawicieli rządu głoszącymi, że rząd zamierza do pomocy przemysłowi i rolnictwu, a czynami idącemi w odwrotnym kierunku. Podatek w wysokości 5 zł., który obowiązywał tylko do nowego roku, a był przeznaczony na cele pomocy gospodarczej, rząd utrzymuje dyskontując obecnie tę sumę na rzecz skarbu, zamiast obniżyć cenę o te 5 zł., albo przekazać ją przemysłowi i rolnictwu.

Pos. Zaremba (PPS) atakował ustawę z punktu widzenia konsumenta.

Minister Skarbu dr. Zawadzki, odpowiadając na zarzuty, oświadczył, pozostawiając tę samą wysokość ceny cukru rząd nie czyni krzywdy ani przemysłowi ani rolnictwu. Ceny cukru obniżyć się nie da, gdyż muszą być wyrównane straty, które Skarb Państwa poniósł przez obniżenie cen soli, nafty i t. d.

Projekt rządowy uchwalono głosami BB przeciw głosom całej opozycji.

Emerytury i renty

W komisji budżetowej rozpatrywane były budżety emerytur i rent. Wydatki na emerytury przewidziane są w wysokości 152.600.000, a na renty 103.570.000. Ilość osób cywilnych pobierających emerytury ze Skarbu Państwa wynosiła w dniu 1 lipca r. b. 34.799 emerytów ze służby państwowej w Polsce i 3.417 emerytów ze służby w b. państwach zaborczych. Emerytów wojskowych ze służby w wojsku polskiem 11.338, ze służby w armjach zaborczych 627.

Referent obu tych budżetów, **pos. Wagner** z BB, twierdzi, że przyrost ilości emerytów stabilizuje się obecnie według norm zwyczajnych. Budżet rent należy do tych działów, które uległy największej kompresji. Ilość inwalidów pobierających zaopatrzenie wynosi ponad 72.000 osób, podczas kiedy według danych Ministerstwa Opieki Społecznej mamy 100.000 inwalidów nie posiadających prawa do renty. Około 40 proc. straciło prawo do zaopatrzenia wskutek uchwalonej w 1933 r. noweli do ustawy inwalidzkiej.

Rugi trwają

Pos. Kornecki (Kl. Narodowy) oświadcza, że jeżeli chodzi o emerytury, to komisja budżetowa jest do pewnego stopnia zaskoczona na tym preliminarzem. Od r. 1931 obcina się zaopatrzenia emerytalne, a jednak efekt finansowy dla skarbu nie odpowiada zamierzeniom oszczędnościowym. Okazuje się, że ciągle jeszcze mamy do czynienia z nadmiernym przyrostem emerytów. Od 1 kwietnia 1932 do 1 lipca 1934 liczba emerytów wzrosła o 7.720. W jednym roku ilość osób uprawnionych do pobierania zaopatrzenia emerytalnego wzrosła o 6.000. Podobnie dzieje się w wojsku. W pewnych działach administracji istnieje nadal metoda nieliczenia się w tej dziedzinie z finansami skarbu. Na miejsce emerytowanych przyjmuje się siły gorzej kwalifikowane, kierując się względami politycznemi.

Co do weteranów nauczycielskich, to załatwianie ich spraw przeciąga się tak długo, iż zachodzi obawa, że ci ludzie będą wymierali nie doczekawszy się pomyślnego załatwienia tej sprawy. Ta kategorja nie jest niestety tak uwzględniana, jak więźniowie polityczni. Co do rent inwalidzkich, to mamy zmniejszenie osób uprawnionych do pobierania rent w ciągu 3 lat o zgórą 59.000, czyli mniejwięcej o 25 proc. Dla skarbu jest to niewątpliwie korzystne, ale mechaniczne załatwianie tych spraw mieści w sobie pokrzywdzenie wielu ludzi i budzi słuszne rozgoryczenie. Należałoby się raczej kierować tem, czy ludzie ci mają z czego żyć, czy nie mają — a nie mechanicznie odmawiać wszelkiego zaopatrzenia według granicy wieku, czy granicy procentu niezdolności do pracy.

Jeżeli idzie o zaopatrzenie b. skazańców politycznych, to widzimy tu bardzo znaczny wzrost. W r. 1932 uprawnionych było 919 osób, a w r. 1934 już 1.808. Mówca przytacza, aby oznaczyć termin prekluzyjny dla zgłaszania pretensyj b. skazańców politycznych.

Pos. Langer (Kl. Ludowy) stwierdza, że beztroskliwość w spychaniu młodych ludzi, mających nieraz niewiele ponad lat 30 do łaskawego chleba emeryta obarza społeczeństwo. Można zarzykować twierdzenie, że jedna trzecia naszych emerytów nie powinna była być pozbawioną pracy, a właśnie byliby to dobrzy pracownicy w służbie państwowej.

Oba budżety uchwalono z nieznacznemi zmianami.

Pakt sześciu z Polską i Sowietami

LONDYN, 13.12 (PAT). „Daily Herald" donosi, że Mussolini wystąpi wkrótce z projektem „paktu sześciu", który odpowiadać będzie „paktowi czterech" i obejmie Polskę oraz Związek Sowiecki.

Surowe wyroki Za powieszenie kupca na przęczy mostu

SOFJA, 13.12. (PAT). Trybunał wojskowy wydał wyrok na 4-ch członków terorystycznej organizacji macedońskiej, z których jeden został skazany na śmierć, a trzej na bezterminowe ciężkie roboty, za powieszenie kupca macedońskiego na poręczy mostu.

Projekt konstytucyjny B. B.

pod krytyką senatorów z opozycji

W Senacie zebrała się komisja konstytucyjna dla przeprowadzenia dyskusji nad przedłożonym przez sen. Rostworowskiego projektem zmian konstytucji. Na posiedzenie przybyli rzeczoznawcy: prof. Stanisław Starzyński, prof. Wacław Komarnicki, pp. Car, Makowski i Sławek oraz przedstawiciele prezydjum Rady Ministrów i Ministerstwa Sprawiedliwości, m. in. prokurator Sądu Najwyższego, p. Miller, który współpracował podobno z p. Carem w układaniu projektu nowej konstytucji.

Na dziś zapowiedziane były opinje rzeczoznawców. Tymczasem przemawiali pierwsi przedstawiciele Senatu.

Sen. **Woźnicki** z Klubu Ludowego stwierdził, iż dyskusja winna rozstrzygnąć pytanie, czy przedłożony projekt ma być przyjęty bez zmian, czy wprowadza się doń zmiany, czy też ma być odrzucony w całości. Ludowcy są za tem ostatniem. Sen. Woźnicki w dłuższem przemówieniu wykazywał, że obecny projekt konstytucji odbiera obywatelom te prawa, które nadawała im konstytucja marcowa.

Przedstawicielka P. P. S., sen. **Kluszyńska** przytacza, że hitlerowski pisarz Oertzen w broszurze p. t. „Piłsudski" pisał o rządach sanacji:

„Gdyby naród polski mógł przeprowadzić wolne wybory, to sanacja poniosłaby straszliwą porażkę".

— Wiedzą o tem pułkownicy — mówi p. Kluszyńska. — Dlatego naród polski nie będzie miał wolnych wyborów tak długo, jak długo mogą temu przeszkodzić pułkownicy. Socjaliści nie trzymają się z uporem starych form organizacji państwowej, ale pomiędzy przekonaniem referenta, że rezultatem kilkuletnich narad nad nową konstytucją jest znalezienie nowych dróg do współczesnego myślenia politycznego, a prawdziwym interesem społecznym leży niezmierzony ocean. Blok rządowy zbudował projekt, który grzebie bez reszty zasadę: „Władza zwierzchnia Rzeczypospolitej należy do narodu".

W dalszym ciągu występuje sen. Kluszyńska przeciwko ogromowi władzy, jaki projekt nadaje Prezydentowi Rzeczypospolitej, wyrażając pogląd, że rzeczywistą władzę będzie posiadał nie prezydent, lecz biurokracja, gdyż nie będzie on mógł rządzić ani bez niej, ani przeciwko niej. Wreszcie zaś zajmuje się poszczególnemi zmianami, wprowadzonemi do ustawy, jak: veto ustawodawcze, nieodpowiedzialność Prezydenta, sprawa Trybunału Stanu i t. d., oraz omawia obszernie uprawnienia nadawane przez projekt sanacyjny Prezydentowi w zakresie władzy nadrzędnej, nie wyłączając prawa uchylania wyroków sądowych.

Po przemówieniu p. Kluszyńskiej zarządzono przerwę, poczem zabrał głos sen. Głąbiński, przedstawiciel Klubu Narodowego.

Symulowana kradzież

Żydowska spółka do handlu biżuterją

W lutym ub. roku handlowiec żydowski, Zelik Gleiser, spotkał się z towarzyszem lat dziecinnych, niejakim Hertzem, który zaproponował utworzenie spółki do handlu biżuterją. Hertz mówił, że nie ma wprawdzie pieniędzy, ale posiada fachowe wiadomości z tego zakresu i ma kolegę, niejakiego Majera Rosnera, wybitnego specjalistę w tej branży. Gleiser zgodził się na utworzenie spółki, do której przystąpił także i Rosner. Obu wspólnikom powierzył 3.540 zł. na zakup biżuterji, którą mieli nabywać na licytacjach w lombardzie przy pl. Napoleona. Rzeczywiście Rosner i Hertz kupili większą ilość biżuterji, lecz po pewnym czasie oświadczyli Gleiserowi, że stał się nieszczęśliwy wypadek. Oto Rosner, jadąc tramwajem, został okradziony. Łupem rzekomych złodziejów padło 14 pierścionków z brylantami, dwie pary złotych kolczyków oraz 250 zł. spółkowych pieniędzy. Złodziej wyciął kieszeń żyletką i po kradzieży niepostrzeżenie ulotnił się.

Ponieważ Gleiser niebardzo ufał zapewnieniom o kradzieży, zaczął śledztwo na własną rękę. Wyszukał niejakiego Berka Kalksteina, który posiadał rozległe stosunki wśród złodziejów kieszonkowych i polecił mu odzyskanie utraconych kosztowności za wynagrodzeniem. Kalkstein sam dziecko podziemi, porozumiał się ze znanymi sobie przestępcami, lecz ci zapewnili go, że o kradzieży w tramwaju nic nie wiedzą. Wtedy Gleiser powziął podejrzenie, że kradzież była symulowana i zameldowanie złożył do Urzędu Śledczego.

Dzisiaj Rosner i Hertz stanęli przed sądem. Jedynym dowodem, przemawiającym za ich winą, jest marynarka Rosnera. Biegły zbadał ją i orzekł, że chociaż kieszeń jest wycięta, to jednak zrobione jest to w sposób niewprawny: złodzieje zawodowi dokonują tego w inny sposób, tną kieszeń u podstawy, gdy tymczasem w marynarce Rosnera kieszeń rozcięta jest przez całą jej długość. Następnie złodzieje w tak precyzyjny sposób dokonują tej operacji, że nie przetną o milimetr za dużo, niż potrzeba. Kieszeń Rosnera rozcięta jest nie żyletką, lecz jakiemś dosyć tępem narzędziem, gdyż rozprucie jest postrzępione.

Hertz i Rosner nie przyznają się do winy. Bardzo poważne oskarżenie przeciwko nim złożył jednak sam poszkodowany Gleiser. Oświadczył, że obaj wspólnicy zgodzili się wydać mu kwity lombardowe na zastawioną biżuterję, pod warunkiem, że rejentalnie zrzeknie się do nich wszystkich pretensyj.

Nowy lot rekordowy Belgja—Kongo—Belgja

BRUKSELA, 13.12 (PAT). Samolot „Reine Astrid", mający na pokładzie jednego lotnika angielskiego i jednego belgijskiego, ma wkrótce dokonać lotu rekordowego Belgja — Kongo i spowrotem. Lot ten ma odbyć się pod patronatem Unji anglobelgijskiej.

Niepodjęte wygrane Za 10 tys. dolarów

Sprawa niepodjęcia przez właścicieli obligacyj premjowej dolarowej wylosowanych wygranych zebrały się w skarbcu Banku Polskiego poważniejsze kwoty, pochodzące z nieodebranych premji. W myśl obowiązujących przepisów, w ciągu 5 lat premje te przejdą na własność skarbu państwa. Obecnie ogólna suma nieodebranych premij przekroczyła sumę 10.000 dolarów.

Dlaczego stosuje się w Małopolsce

Reakcyjne ustawy austrjackie

do dzienników narodowych?

Wymowną ilustracją stosunków, panujących na prowincji, jest interpelacja Klubu Narodowego, wniesiona na wtorkowem posiedzeniu Sejmu, a dotycząca bezprawnych represyj, jakie stosują na terenie woj. krakowskiego władze administracyjne i policyjne w stosunku do pism obozu narodowego.

Władze te stosują z uporem w stosunku do prasy narodowej nieobowiązujące już dziś przepisy austrjackiej ustawy prasowej z 17 grudnia 1862 i powołując się na paragraf 3 ust. 5 i paragraf 23 tej ustawy nie pozwalają na sprzedaż „Kurjera Powszechnego", „Orędownika" i innych pism narodowych, na obnoszenie druków, na zbieranie prenumeraty oraz wywieszanie druków i nagłówków. Władze domagają się wykazania pozwolenia władz na te czynności, a pozwoleń tych systematycznie odmawiają.

Także i komisarz rządu m. Warszawy w sprostowaniu, wysłanem do „Gazety Warszawskiej" i zamieszczonem w numerze 332 tego pisma (podpisany za komisarza rządu p. Adam Wysokiński) z uporem twierdzi, iż „powyższa ustawa obowiązuje dotychczas w całości na terenie b. zaboru austrjackiego".

Temu przywiązaniu polskich władz politycznych do c. k. ustaw austrjackich nadają dziwny komentarz wyroki polskich sądów aż po wyroki Sądu Najwyższego włącznie. Sądy kategorycznie stwierdzają, iż powoływane przez starostów, policję i komisarza rządu Warszawy przepisy od 13 lat nie obowiązują, gdyż zostały uchylone artykułem 105 Konstytucji z 17 marca 1921 r. W szczególności Sąd Najwyższy w dniu 30 kwietnia b. r. orzekł, że:

„Przepisy, objęte § 23 ustawy prasowej z dnia 17 grudnia 1862 straciły w Polsce moc obowiązującą, o ile chodzi o druki krajowe, a mianowicie uchylone zostały przepisem artykułu 105 Konstytucji Rz. P., poręczającym wolność prasy. Artykuł ten stanowi, że nie może być, o ile nie wchodzi w grę art. 12? Konstytucji, wprowadzona ani cenzura, ani system koncesyjny na wydanie druków, ani odebrany drukom krajowym debit pocztowy, ani ograniczone ich rozpowszechnianie na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej".

Mimo jasnego, żadnych wątpliwości nie budzącego, stanu prawnego — czytamy dalej w interpelacji — starostwa i policja w dalszym ciągu konfiskują gazety, aresztują kolporterów i zdzierają wywieszki. Dzieje się zwłaszcza w Nowym Sączu, w Nowym Targu, Chrzanowie i w Krakowie. W Krakowie istnieje dotąd pisemnie wydany do kiosków zakaz policyjny sprzedawania „Kurjera Powszechnego". W końcu listopada b. r. policja z nakazu Starostwa Grodzkiego w Krakowie wyłapała kolporterów „Orędownika", a posterunkowy spisał protokół w lokalu wydawnictwa z kierownikami administracji i nakazywał im zaprzestania kolportażu i roznoszenia gazet do kiosków.

P. Adam Wysokiński, wysyłający przy tym stanie prawnym w imieniu Komisarza Rządu sprostowania do gazet, iż „austr. ustawa z 17 grudnia 1867 r. w całości obowiązuje", albo nie zna ustaw, albo je łamie świadomie. Władze starościńskie i policyjne w województwie Krakowskiem, mimo wyroków sądowych na ich terenie, wyroków sądowych nie uznają i w dalszym ciągu austrjacką ustawę z r. 1867 stosują.

Wobec tego interpelanci komunikują p. ministrowi Spraw Wewnętrznych ten stan rzeczy i zapytują, kiedy winni nadużyć zostaną pociągnięci do odpowiedzialności i kiedy stan prawny na tym odcinku będzie przywrócony?

Smiertelny upadek z dorożki

65-letni Wincenty Dąbrowski, dorożkarz (Czerniakowska 144), będąc przemęczony pracą, zdrzemnął się i spadł z kozła na bruk — na rogu ul. Leszna i Rymarskiej. Starca ze złamaną prawą nogą i ogólnie potłuczonego przewieziono do szpitala Dz. Jezus., gdzie zmarł.

Procesy b. członków O.N.R.

Przed Sądem Grodzkim odpowiadało wczoraj dwóch członków b. O. N. R.: Zygmunt Niewiadomski i Władysław Włodarczyk, odpowiadali przed sądem oskarżeni o kolportowanie nielegalnego pisma „Nowa Sztafeta". Sprawę Włodarczyka, ze względu na młody wiek (liczy bowiem lat 17) przekazano do sądu dla nieletnich, Niewiadomskiego zaś skazano na dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem na dwa lata.

W niedługim czasie na wokandę sądową wpłyną dalsze sprawy członków O. N. R., którzy przebywają w więzieniu od paru miesięcy. Duże zainteresowanie budzi proces 8 członków O. N. R., oskarżonych o zabójstwo żyda na Powązkach podczas procesj w oktawę Bożego Ciała.

18 b. m. odpowiadać będzie Edwin Kamiński, oskarżony o przynależność do nielegalnej organizacji oraz 7-miu uwięzionych członków O. N. R., oskarżonych spowodu kolportowania „Nowej Sztafety" i malowania haseł na murach.

2 miljony Niemców

Musiałyby zapłacić życiem

wrazie próby zdobycia Pomorza

Przed paru dniami w Marsylji deputowany Goy wygłosił odczyt o swojej rozmowie z kanclerzem Hitlerem. Na wstępie starał się on wykazać, że spotkanie to było ostatniem ogniwem pertraktacyj i porozumień pomiędzy byłymi kombatantami.

Kanclerz Hitler, mówił dep. Goy, zaznaczył na wstępie, że rozmawiał ze mną jako były kombatant, a nie jako kierownik polityki niemieckiej. Prócz tego podkreślił, iż książka jego „Mein Kampf" została napisana przed dwunastu laty, to znaczy w chwili okupacji Ruhry przez Francuzów. Obecnie wiele rzeczy się zmieniło. Toteż kanclerz dąży teraz do nawiązania jaknajprzyjaźniejszych stosunków z sąsiadami, czego dowodem jest choćby jego rozkaz, dotyczący zakazu zgromadzeń oddziałów szturmowych w odległości 40 kilometrów od granicy Saary.

Omawiając kwestję Alzacji i Lotaryngji Hitler powiedział, że nie warto rozpoczynać wojny o kraje, które przyniosły obu narodom tyle kłopotów.

Przechodząc do sprawy granic wschodnich kanclerz Hitler oświadczył co następuje:

„800 tysięcy Niemców zamieszkuje korytarz. Dla odzyskania ich trzebaby było poświęcić 2 miljony b. kombatantów, którzy pragną pokoju. Byłby szaleńcem ten, ktoby chciał przesunąć o kilka metrów choćby jeden słup graniczny".

Na zakończenie rozmowy kanclerz Hitler zobowiązał się wysłać rzeczoznawców niemieckich do Rzymu.

Projekt wielkich robót publicznych

Jeszcze jedna utopja więcej

Sanacyjny klub społeczno - polityczny powziął następujące uchwały:

„Wzywa się Koło Parlamentarne Partji Pracy w osobach posłów i senatorów do wniesienia w parlamencie nagłego wniosku w celu uzyskania niezwłocznej decyzji w następujących sprawach:

1) z początkiem 1935 r. będą uruchomione wielkie roboty publiczne na sumę 800.000.000 zł. rocznie, ponad obecnie preliminowane na ten cel fundusze, podług zasad wykonania i sfinansowania, które były wyszczególnione w rezolucjach gospodarczych Partji Pracy w kwietniu 1934 r.,

2) zarząd uruchomi natychmiast odpowiedni organ w celu przygotowania warunków realizacji projektu wielkich robót publicznych".

Czy uda się według rezolucji gospodarczej Partji Pracy znaleźć źródło wydobycia 800 miljonów zł., należy wątpić. Dzisiejszy stan rzeczy, aż nadto upoważnia do pesymizmu.

Zamach bombowy na Budapeszt

udaremniony w ostatniej chwili?

W czasie kiedy Liga Narodów obradowała nad pokojowem załatwieniem zatargu węgiersko - jugosłowiańskiego, społeczeństwo jugosłowiańskie nie było tak spokojne, jakby się to wydawać mogło. Dowiadujemy się, że delegacja Jugosławji otrzymała dziesiątki depesz o treści niezbyt łagodnej. Znajdujemy więc, między inemi, następujące zwroty:

„Jeżeli nie załatwicie sprawy zgodnie z honorem naszego narodu, możecie nie wracać do kraju".

Najdobitniej jednak o tem podnieceniu świadczy fakt, który się wydarzył ostatnio w Białogrodzie.

Oto na lotnisku zjawili się dwaj młodzi oficerowie lotnicy i kazali obsłudze przygotować dwa samoloty bombowe do lotu oraz wyposażyć je w pełny ekwipunek wojenny. Wytoczono dwa ciężkie aparaty bombowe i zaczęto przygotowywać je do startu. W chwili jednak zapuszczania śmigła na lotnisku zjawiła się żandarmerja i aresztowała obu lotników.

Jak się okazało zamierzali oni udać się do Węgier i zbombardować Budapeszt.

Miał to być akt zemsty za wypadki marsylskie.

Nie ulega wątpliwości, że w razie zrealizowania tego projektu, doszłoby do wojny pomiędzy obu zainteresowanemi panstwami.

Zamach ten został udaremniony tylko dzięki temu, że jeden ze spiskowców, zorjentowawszy się w ostatniej chwili, wyjawił plan jego odpowiednim władzom.

Niewolno zalegać za telefon

Nowe przepisy PAST-y

Polska Spółka Akcyjna Telefoniczna, opierając się na nowej ordynacji telefonicznej, zmieniła przepisy w sprawie opłaty należności za abonament.

Obecnie PAST-a wprowadza nowy termin. Każdy abonent otrzymywać będzie rachunek za abonament na pierwszego każdego miesiąca. Rachunek ten musi być zapłacony między 1 a 8 danego miesiąca. W razie niezapłacenia w tym terminie telefon będzie zamknięty, a jeśli w ciągu dalszych 7 dni abonent należności nie uiści, to telefon będzie zdjęty.

Nowe przepisy przesunęły termin płatności o 12 dni, co stworzy napewno znaczne trudności dla licznych abonentów.

Łódzka rada miejska

Pod znakiem oszczędności

Łódzka Rada Miejska odbyła wczoraj wieczorem drugie posiedzenie, w którem po raz pierwszy wzięli udział trzej radni, pozostający od maja w areszcie śledczym, a przed paru dniami zwolnieni. Na porządku dziennym znajdowała się kwestja ustalenia liczby wiceprezydentów oraz wysokości pensyj pobieranych przez członków Zarządu Miejskiego.

Imieniem Klubu Narodowego radny Kowalski Bronisław postawił wniosek, proponujący ograniczenie liczby wiceprezydentów do dwóch, motywując to względami oszczędnościowemi. Radny Kapczyński, również w imieniu Klubu Narodowego, zaproponował ustalenie dla prezydenta miasta pensji, odpowiadającej 5-tej kategorji urzędników państwowych plus 30 proc. dodatku reprezentacyjnego, dla wiceprezydentów 6-tą kategorję i 15 proc. dodatku, dla ławników 20 zł. od posiedzenia.

Wnioski te, wprowadzające w gospodarce miejskiej znaczne bo dochodzące do 50 proc. oszczędności, zostały uchwalone głosami Klubu Narodowego. W toku dyskusji dochodziło do gwałtownych tumultów urządzanych przez radnych socjalistycznych i żydowskich spowodu antyżydowskiego stanowiska, wyłuszczonego w przemówieniach radnych narodowych, tak, że przewodniczący obradom kom. Wojewódzki musiał interwenjować: W odpowiedzi na te wystąpienia radni narodowi sprecyzowali swoje stanowisko w następujący sposób:

Obóz narodowy nie pójdzie na żadne kompromisy. Łódź musi być narodowa, a gospodarzem w niej, jak i całej Polsce muszą być Polacy. Obóz narodowy nie boi się zarzutów „reakcyjności" — jeśli termin ten rozumieć jako walkę z pasożytnictwem żydowskiem i ich doradcami czy to socjalistami, czy też sanatorami. Obóz narodowy ma dosyć młodych i świeżych sił, by móc się uważać za obóz przyszłości.

Następnie uchwalono nagłość wniosku w sprawie dożywiania dzieci, a odrzucono wszystkie wnioski klubu B. B. w sprawie komunikacji tramwajowej i elektrowni.

Na następnem, które odbędzie się prawdopodobnie 18 lub 19 b. m. nastąpi wybór Zarządu Miejskiego.

Francja powraca do wolnego handlu

Na Boże Narodzenie zniżka cen chleba

PARYŻ, 13. 12. (PAT.). — Na nocnem posiedzeniu Izba deputowanych przyłączyła się do tezy rządowej, iż powrót do wolności handlu jest koniecznym warunkiem poprawy sytuacji gospodarczej.

Izba 312 głosami przeciwko 257 postanowiła w myśl projektu rządowego, iż zakupy zboża przez rząd będą dokonywane na podstawie cen, jakie będą panowały na rynku w ciągu pierwszego semestru 1935 roku.

Komisja rolnicza proponowała cenę 97 franków za kwintal, podczas dyskusji premjer Flandin oświadczył, iż wycofa cały projekt w razie gdyby Izba postąpiła w myśl wskazówek komisji.

Jeżeli projekt rządowy będzie przyjęty, przyniesie on na Boże Narodzenie krajowi zniżkę cen chleba, wynoszącą od 20 do 25 centymów na kilogramie (około 7 — 9 groszy).

Sutuacja na rynkach zbożowych

Ceny żyta idą w górę

W ostatnich dniach daje się zauważyć systematyczna zwyżka cen żyta. Tempo jej jest wprawdzie bardzo wolne (przeciętnie 25 gr. dziennie), ale w każdym razie nastroje rynkowe są dobre.

W porównaniu z najniższym poziomem cen (13 zł. 50 gr.) ceny podniosły się już w/g notowań oficjalnych o 1 zł. — 1 zł. 50 gr. a na rynkach prowincjonalnych nawet nieraz więcej. Można się więc spodziewać, że niedługo wrócą wrześniowe ceny z pierwszego okresu po żniwach.

Zwyżka cen żyta tłumaczy się przedewszystkiem wznowieniem zakupów interwencyjnych przez państwowe zakłady przemysłowo-zbożowe. (P.Z.P.Z.).

Tendencję zwyżkową można też zauważyć dla cen jęczmienia i owsa, jest ona związana z ogólną tendencją światową na zboża pastewne, wszędzie bardzo poszukiwane.

Na niskim poziomie utrzymują się natomiast ceny pszenicy. Nawet zbliżający się okres świąteczny nie wywołał jakichkolwiek zmian. Zmiany będą możliwe prawdopodobnie dopiero po dokonaniu zbiorów na południowej półkuli, a szczególnie w Argentynie Jeśli prawdziwą okaże się pogłoska, że tegoroczne zbiory będą gorsze o blisko 25 proc. od zeszłorocznych, to wtedy lepsze ceny na pszenicę są niemal pewne

W dalszym więc ciągu interesem rolnika producenta jest zwlekanie ze sprzedażą swoich zbiorów.

Na rynkach zbożowych podaż żyta jest mała. Ceny na prowincji naogół wyrównały się, nie wykazując znaczniejszych różnic między notowaniami giełdowemi, a cenami na miejscowych targach.

P. Z. P. Z. interwenjujące na rynku utrzymują nadal b. ostre wymogi dla I-go standartu t. j. 700 gramolitrów. Odstawianie do dyspozycji powinno się odbywać, jak proponuje „Gazeta Handlowa" przy 687 gr., przy mniejszych brakach należałoby stosować potrącenia.

Szef brygady śledczej oskarżony

PARYŻ, 13.12 (PAT). Zastępca szefa lotnej brygady policyjnej, Siraud, którego zadaniem było tropienie potajemnych domów gry i bukmacherów, został postawiony w stan oskarżenia pod zarzutem brania łapówek od zagrożonych aresztowaniem bukmacherów.

Indjanie

Zamordowali misjonarzy

BUENOS AIRES, 13.12 (PAT). Donoszą z Rio de Janeiro, że w okolicach Barreira de Santo Izidoro, nad rzeką „Rio de la Muerte" Indjanie szczepu „chavantes" zamordowali dwóch misjonarzy salezjańskich.

Równocześnie nadmienia się, że niema żadnej wiadomości od dłuższego czasu o naukowej ekspedycji północno-amerykańskiej, która prowadziła badania nad rzeką Rio de la Muerte właśnie w tym czasie, kiedy Indjanie zamordowali misjonarzy.

J. B. Priestley — 3)

BOHATER

Rozwinął numer „Trybuny Codziennej". Była to dla niego „gazeta", nie „ta gazeta", lecz poprostu — gazeta. Kiedy mówił „czytałem w gazecie", miał zawsze na myśli wyłącznie „Trybunę Codzienną". Stosunek jego do gazety był typowy. Nie odczuwał już tego szacunku do drukowanego słowa, jaki cechował stosunek do prasy jego ojca czy dziadka. Nie wierzył wszystkiemu, co „stało" w gazecie, ale także nie uważał artykułów gazetowych za kłamstwo. Czytał je z takiem napół ufnem, napół sceptycznem zaciekawieniem, z jakiem się uczestniczy w seansach spirytystycznych. Pogrążało go to w oszołomieniu, a głęboki mrok sceptycyzmu rozświetlały tu i ówdzie błyski wiary. Świat i życie, o których czytał w „Trybunie" nie były jego światem i życiem z Utterton i Bendworth, z Daisy i p. Fawset, ale był to jakiś daleki świat, który gdzieś tam mógł sobie istnieć. Przytem nie mógł się oprzeć pochlebstwom Trybuny, która obiecywała zawsze zrobić dla niego wszystko, co tylko możliwe na ziemi, i ulegał wskutek tego złudzeniu, że jest na prostej drodze do osiągnięcia prawdziwego nieba. Dlatego też uznawał gazetę jako wspaniały towar za jednego pensa, bez względu na to, czy go okłamywała, czy mówiła prawdę. Dzień, w którym nie czytał Trybuny, był dla niego przykrym dniem. Ale dziś dzień był i tak przykry, choć miał swoją gazetę i przebiegał oczyma ostatnie wiadomości o prezesie rady ministrów, o Niemczech, o Rosji, o morderstwie, o piłce nożnej, o boksie i gwiazdach filmowych. Zwykle spędzał tak nad gazetą godzinkę, lub dwie, siedząc w wygodnym fotelu i paląc papierosa. Dziś jednak przeszkadzał mu w tem dotkliwy niepokój. Dręczyła go pustka, pozostała po Daisy Halstead. Miał ochotę dokądś pójść, coś zrobić.

Wiążąc w swoim pokoju krawat i wkładając kołnierzyk, pomyślał z żalem, że może niepotrzebnie porzucił swoje rodzinne miasto Bendworth, gdzie przecież był czemś. Przed laty był piłkarzem i przez dwa sezony lewym bekiem w drużynie Bendworthu, więc prawie wszyscy miejscowi zwolennicy meczów znali Charlie Habble'a z widzenia i słyszenia. Był również Charlie „kimś" jako jeden z najlepszych graczy w palanta w klubie Friedley. Miał kilku bliskich przyjaciół i bardzo liczne koło znajomych. Nie brak mu było znajomości wśród dziewcząt. Znaczył coś w tem mieście. A tutaj w Utterton, po kilku miesiącach pobytu był tylko pracownikiem Związku Produktów Węglowych i mieszkańcem ulicy Duck. Był rozsądny: rozumiał, że to dla niego szczęście przenieść się z posady w Spółce Węgla w Bendworth do Produktów Węglowych tutaj, gdzie zarabiał trzy funty tygodniowo, podczas gdy połowa jego znajomych brała zasiłek dla bezrobotnych. Tak, jeżeli chodziło o pracę, miał szczęście. Nie miał przytem żadnych obowiązków, gdyż rodzice jego nie żyli, jedna siostra była zamężna, a druga miała dobrą posadę, a mimo to bał się bardzo utraty zajęcia. Miał już raz długi okres bezrobocia i wiedział, co to znaczy. Naprzód pełne nadziei wędrówki od jednej firmy do drugiej, potem długie kolejki przed biurem pośrednictwa pracy, wreszcie zobojętniałe gromadzenie się na rogach ulic, a wkońcu powolne, nieznaczne deklasowanie się, z osłabieniem, utratą nadziei, z niedojadaniem, głupio znęcającym się biurokratyzmem, z tem wszystkiem, co powoli ale nieuchronnie podkopuje w człowieku szacunek do samego siebie. Charlie, z natury samodzielny i niezależny, patrzył na ten okres swego życia, jak na czas spędzony w więzieniu. Wszystko, tylko nie to. Dlatego, mając tu dobrą posadę, wiedział, że nie powinien narzekać. I oto nagle zaczyna się czuć niezadowolony.

Nacisnął czapkę na głowę, włożył gumowy płaszcz i opuścił dom nr. 12 na Duck Street w nadziei, że natrafi na coś, co go rozerwie.

2.

Wielu ludzi sądzi, że pracownicy przemysłu angielskiego mają do rozporządzenia nieograniczony zapas rozrywek, na które trwonią czas i pieniądze. Ludzie ci wyobrażają sobie poprostu jakieś orgje upadającego Rzymu, zabawy i igrzyska. Niechby ci, co tak sądzą, zechcieli przepracować tydzień na nocnej zmianie w Uttertonie, a potem zabawić się w któreś popołudnie, wolny czas nocnego pracownika.

Utterton jest jednem z ponurych miasteczek przemysłowej części północnej Anglji; zakłady przemysłowe są tu głównie chemicznemi przetwórniami węgla na przykre produkty w rodzaju materjałów wybuchowych. Dziesięć tysięcy mieszkańców tego miasta gnieździ sie w jednakowych domach z zadymionej cegły.

(D. c. n.).

Anarchja cen żywnościowych

„Tajemnica najoszczędniejszego obiadu“

Budżet przeciętnej rodziny jest coraz bardziej niski i mimo ograniczeń i rezygnacji z zaspakajania wielu potrzeb niezbędnych, staje się coraz bardziej deficytowy. Przeciętna rodzina inteligencka żyje deficytowo, nie mogąc pokryć swych potrzeb. Toteż, jak wykazały liczne ankiety, zadłużenie dochodzi czasem do wielkich rozmiarów, wynosząc przeciętnie 2-miesięczny zarobek, a niekiedy dochodząc do sumy zarobku 6-miesięcznego! Jest to stan katastrofalny. Na zaległości składają się przedewszystkiem: czynsz mieszkaniowy, raty za nabyte przedmioty i wreszcie należności w sklepach spożywczych, które, jak stwierdzono, wzrastają obecnie katastrofalnie.

„OBNIŻKI“ CEN

Oficjalnie często czyta się o obniżkach cen. Obniżki te przy materjałach nabywanych w wielkich ilościach są rażące, jak np. przy węglu (po ostatniej obniżce), są przez władze sprowadzane do właściwych norm, przez co zapobiega się sabotażowi w obniżce. Jednak nie jest to akcja generalna. Wystarczy przejść się po Warszawie, wstąpić do kilku sklepów lub tylko przejrzeć ceny na wystawach, aby zobaczyć, jak olbrzymie są różnice między tem, co dany towar powinien kosztować według cennika, a po jakiej cenie jest sprzedawany. Co dziwniejsze, nawet towary tej samej jakości i pochodzące z tego samego źródła posiadają różne ceny. Wahania są czasami bardzo znaczne.

ROZPIĘTOŚĆ CEN

Weźmy chociażby mleko. Wprawdzie sprzedaje się je butelkowane, zamykane hermetycznie, z piękną etykietą głoszącą, że jest to pełne mleko wyborowe, z taką to a taką zawartością tłuszczu i pochodzące z obory pozostającej pod stałą opieką lekarską. Ale cena takiego litra mleka wynosi 30 do 35, a przeciętnie 33 grosze. A przecież w Warszawie można dostać litr mleka i za 25 gr., a nawet w sklepie również mleko butelkowane, a więc nie pochodzące z bańki, spotyka się w tej samej cenie. Skądże więc taka rozpiętość cen około 10 groszy, co przecież stanowi do 40 procent?

Podobnie jest z ceną jajek. Można dostać je w jednym ze sklepów spółdzielczych po 11 groszy za sztukę, w innym po 10, w jeszcze innym po 9 groszy.

A masło? T. zw. ósemka w jednym sklepie kosztuje 41 groszy, w drugim 42, w innym znowu 45 groszy.

JAK GOSPODAROWAĆ?

Oczywiście w tych warunkach każda porządnie gospodarująca jednostka powinna zaopatrywać się w tym sklepie w towar, w którym dany towar jest najtańszy. Z zaoszczędzonych groszy powstają złotówki, które w miesięcznym budżecie stanowią poważną pozycję. Ale jak można dokonać zakupów po cenach najniższych, jeżeli w jednym sklepie np. tańsze jest o parę groszy masło, w drugim znów mydło, w trzecim coś innego. Gdyby chcieć zastosować metodę gospodarczą, trzebaby po całem mieście biegać, co dałoby tak wielką stratę czasu (i obuwia), że nie zrównoważyłoby otrzymanych zysków.

Nasuwa się pytanie: dlaczego ceny podstawowych artykułów nie są tak unormowane i nie mają charakteru obowiązującego, jak to jest np. z ceną cukru.

RZEŹNIK — DYKTATOREM

A mięso? I tu sytuacja podobna, a nawet jeszcze gorsza, gdyż różnice cen są bardzo znaczne. Rzeźnicy stają się poprostu dyktatorami. Cenniki ich nic nie obchodzą. Powołanie się na cennik powoduje albo uprzejme wyrzucenie za drzwi przez wskazanie, że jeżeli taka jest cena w gazecie, to trzeba mięso kupować w gazecie, a nie u rzeźnika, albo też według skali cennika otrzymuje się tak niski gatunek mięsa, że albo wcale, albo w minimalnej mierze nadaje się ono do użytkowania.

50 PROCENT — TO ZAWIELE!

Wołowe na rosół 1.50 zł., wołowe polędwica 3.30 zł., cielęcina 3.20, wieprzowe 1.80 zł., wieprzowe - schab 2 zł., słonina 1.20. A tymczasem urzędowy cennik głosi: mięso wołowe 1.40 zł., cielęcina 1.70 — 2 zł., wieprzowe 1.20 zł., słonina 1.10 zł. Jak widzimy, różnice są dość znaczne chociażby w mięsie wieprzowem, gdzie wynosi 60 groszy na kilogramie, 50 proc.!

JADŁOSPIS KOMBINOWANY

Jak stosować djetetykę w obecnych czasach? Jadłospis przewiduje skombinowany, najoszczędniejszy obiad, oczywiście koszt którego oparty jest na cenach rynkowych, ale według cennika.

Obiad: zupa ogórkowa, wątróbka faszerowana, kompot.

Potrzebne są do tego produkty (wyliczamy główne — według cennika):

3 ogórki	15 gr.
¼ śmietany	30 gr.
pęczek włoszczyzny	5 gr.
1 kg. ziemniaków	4 gr.
1 kg. wątróbki	160 gr.
1 kg. jabłek	50 gr.

To teorja. Wątroba kosztuje tylko... 3 zł., śmietana nie 30 gr., a 45 gr., włoszczyzna zamiast 5 — 15 gr., ziemniaki nie 4, a 7 gr., a ogórki 10 gr. sztuka, a nie 5. Również jabłka kompotowe kosztują znacznie więcej.

PYTANIA BEZ ODPOWIEDZI

Jak wobec tego ułożyć kosztorys? Poco są oficjalne ceny i oficjalne cenniki, do których nikt się nie stosuje, które przekraczane są czasem tak znacznie?

Jeżeli reguluje się ceny niektórych produktów, dlaczego pomija się szereg najbardziej podstawowych?

Kto np. wytłumaczy, dlaczego w chwili obecnej, przed świętami wzrasta cena drożdży? Czy kartel drożdżowy zamało zarabia, pobierając po 3.80 zł. za kilogram. Czy niema sposobu ukrócenia tych lichwiarskich zysków i niedopuszczenia do tego, by w okresie, kiedy oficjalnie dąży się (przed świętami) do umożliwienia ludziom nabycia najniezbmędniejszych produktów przez specjalną obniżkę (jak np. 50-procentowa obniżka kosztów sprowadzania węglin), w tym samym czasie tolerowa6 podnoszenie cen szeregu towarów, jak właśnie drożdży, które spewnością przekroczą 4 zł. za kilogram (już obecnie skoczyły do 3.90 zł.).

Kiedy już piszemy o świętach, to zajmijmy się orzechami. W Zaleszczykach kilo orzechów kosztuje 1.80 zł., w Warszawie 3.20 zł., różnica więc wynosi 1.40 zł. na kilogramie. Jeżeli odliczyć koszta przesyłki, to oszczędność na 5 kg. orzechów zakupionych w Zaleszczykach wyniesie ponad 6 zł. Oczywiście chodzi tu o pewne trudności ze sprowadzeniem. Ale czyż wobec tak niskiej ceny nabywczej orzechów w Zaleszczykach można zgodzić się na obowiązującą cenę lichwiarską w Warszawie?

13.XII.1934

Szpakowaty Pan i biały obraz

Przewodniczący sejmowej komisji spraw zagranicznych ks. Janusz Radziwiłł wypowiedział swe poglądy w sprawie ostatnich nieporozumień polsko-francuskich w rozmowie z p. Konradem Wrzosem, przeznaczonej dla jednego z tygodników francuskich, a zarazem ogłoszonej w Il. K. Codz. nr. 345.

Na wstępie wymienił ks. Radziwiłł czynniki gospodarcze:

— ...interesy francuskie w Polsce (które są zyskowne, a we Francji mówi się, że kapitał francuski pracuje u nas ze stratą), układy gospodarcze (w których napotykamy większe trudności niż z państwami niesojuszniczemi), wydalania robotników...

Oświetlenie tej dziedziny stosunków francusko-polskich w rozmowie było o tyle niezupełne, że nie uwzględniono nadużywania takich spraw gospodarczych i szczególnych, jak np. żyrardowska, do wcale nieprzypadkowego i uporczywego podkopywania u nas sojuszu politycznego z Francją, a to właśnie od pół roku było zjawiskiem szczególnie rzucającem się w oczy.

W sprawie paktu wschodniego uwaga główna brzmi:

— Polska nie może dopuścić do tego, by podpisywano jakiś pakt, do którego się ją zaprasza już po przygotowaniu jego koncepcji.

To twierdzenie, że Polska nie była należycie wciągnięta w rokowania, dotyczące paktu wschodniego, wypowiedziane jest tu dobitniej niż kiedykolwiek. Czy całkiem ściśle? Być może, że niezupełnie, gdyż o podpisywaniu paktu jeszcze wogóle nawet zdaleka mowy nie było choćby dlatego, że istniał tylko ogólny szkic, czyli właśnie koncepcja, jako podstawa dopiero wszczęcia rozmów i rokowań.

Obok tego, jako powód zastrzeżeń rządu polskiego, już przeciw samej osnowie paktu, podał ks. Radziwiłł:

— Niechęć Polski do wciągania jej w zakres spraw jej niedotyczących.

Ogólnikowe to twierdzenie nasuwa odrazu myśl, że gdzie jak gdzie, ale w pakcie wschodnim, niewiele chyba może być spraw, niedotyczących Polski.

Ważne i pożyteczne są stwierdzenia w sprawie układu stosunków między Polską i Niemcami oraz wrażeń i odgłosów w świecie:

— Polska żadnych koncesyj politycznych w stosunku do Niemiec nie ma do zrobienia. To, że rzekomo podzieliła się z Niemcami sferą wpływów, jest tylko fantazją. Cały układ z Niemcami polega na tem, że siedliśmy do stołu, by mówić o rzeczach, które życie niesie.

Dwie pierwsze uwagi są doskonałe, trzecia może nieco nieszczęśliwie ujęta, dla ludzi, szukających dokładnych określeń, bo, mój Boże, czegóż to życie nie niesie!

Bardzo pożyteczne były również słowa o usypianiu czujności w Polsce wobec Rzeszy:

— Byłoby to słuszne wówczas, gdybyśmy w Warszawie po podpisaniu paktu o nieagresji z Niemcami myśleli, że wszystkie sporne sprawy, istniejące od wieków między Polską a Niemcami, zostały raz na zawsze rozwiązane. Ale tak nie jest. Ani w świadomości opinji polskiej, ani niemieckiej.

Czy jednak w Polsce, właśnie ze strony kół obozu rządzącego, nie przymknięto zanadto oczu i nie powstrzymano się zbyt gruntownie od budzenia czujności wobec tego, co jest nadal... w świadomości niemieckiej?

Kto wie, czy pewną wadą oświadczeń ks. Janusza Radziwiłła o powodach ostatnich nieporozumień polsko-francuskich nie jest to, że my w Polsce, z kierownikami obecnej naszej polityki zagranicznej na czele, jesteśmy biali jak anieli, a wszystkie cienie są po drugiej stronie.

Takie lśniąco białe widzenie naszej obecnej polityki zagranicznej w stosunkach polsko-francuskich roztoczył, jak mówi p. Wrzos:

— ...szpakowaty pan o wspaniałej postawie.

Trochę szpakowatości przydałoby się i obrazowi tej naszej polityki. St. St.

Prace budżetowe w Sejmie

Stosunki pocztowe. — Sejm i Senat.

Zamieszczone w poprzednim numerze „ABC“ sprawozdanie z obrad sejmowej komisji budżetowej uzupełniamy przemówieniem ministra poczty płk. Kalińskiego.

Wyjaśnienia p. ministra

Odpowiadając pokolei na rozmaite zarzuty, podniesione w dyskusji, min. Kaliński oświadczył, że wprowadzenie na całym obszarze państwa ruchomych urzędów pocztowych jest niewykonalne, gdyż są one deficytowe i na terenie województw zachodnich przynoszą rocznie 1.100 tys. niedoboru.

Z wyjaśnień udzielonych przez p. ministra w sprawie istniejącej w Bydgoszczy kontroli mechanicznej całego ruchu przekazowego w państwie okazuje się, że kontrola ta jest droga i że N. I. K. wielokrotnie interwenjowała, by powrócono do dawnego, o wiele tańszego, systemu kontroli ręcznej, jednakże do uzgodnienia stanowisk między N. I. K. a ministerstwem nie doszło.

Co do opłat radjowych, to ministerstwo nie wywiera na Polskie Radjo nacisku w kierunku ogólnej obniżki opłat, gdyż dopóki stoimy na obecnym niskim poziomie rozpowszechnienia radja w kraju, obniżka taka spowodowałaby deficyty w gospodarce Polskiego Radja. Natomiast zwrócono się do P. R. o opracowanie planu, którýby zredukował opłaty od uboższej ludności miejskiej do 1 zł. miesięcznie.

Telefony

W sprawie nowej taryfy PAST-y zwrócił p. minister uwagę na fakt, że koncesja tego przedsiębiorstwa wygasa dopiero w roku 1947 i rząd, chociażby pragnął wykupić je z rąk dotychczasowych właścicieli, nie może w myśl umowy koncesyjnej uczynić tego przed rokiem 1947. W sprawie obniżki taryfy toczyły się długie konferencje między rządem a PAST-ą i propozycje rządu napotkały na tak zdecydowany opór kapitalistów szwedzkich, że ostatecznie rząd musiał się zgodzić na obecną reformę.

Rząd uzyskał jednak od PAST-y ulgowy okres dla nowych abonentów, a skutek jest taki, że od 3 dni policja reguluje ruch publiczności przed gmachem P. A. S. T., gdzie codziennie zgłasza się 600 nowych abonentów. Okres czteromiesięczny będzie nierealny, bo przedtem jeszcze wyczerpie się istniejący zapas telefonów i kabli. 75 proc. nowych abonentów należy do kategorji A za 15 zł., t. zn., że zyskuje się nowych abonentów, którzy chcą mieć telefon dla własnej wygody, a nie do zarobkowania. Gdyby przewidywania rządu się nie sprawdziły, gdyby po pewnym czasie okazało się, że dochód P.A.S.T. nie zmniejszył się, to przecież taryfa nie jest wieczna i po upływie roku lub dwóch rząd będzie się mógł domagać rewizji taryfy.

W poruszonej przez pos. Rymara sprawie cenzury listów na poczcie prosił p. minister p. Rymara o dostarczenie mu koperty, w której otrzymał nie dla siebie przeznaczony list.

Budżet Sejmu

Na posiedzeniu popołudniowem komisja przystąpiła do budżetu Sejmu. Djety poselskie wynoszą 5.262 tys. i zostały w porównaniu z poprzednim budżetem obniżone o 13 tys. W bibljotece sejmowej przybyło w ciągu ostatniego roku 2 i pół tysiąca dzieł. Obecnie bibljoteka liczy 28.610 dzieł w 40 tys. tomów, a wraz ze zbiorem czasopism — 70 tys. tomów.

Dłuższy ustęp poświęcił referent tego budżetu, pos. Wierzbicki z B.B., sprawie złej akustyki w sali sejmowej. Czyniono rozmaite próby i przekonano się, że tej wady nie da się usunąć w sposób naturalny, ale jedynie sztuczny, t. j. przez zainstalowanie na sali głośników. Referent zapowiada, w porozumieniu z p. marszałkiem Sejmu, wstawienie do budżetu przy trzeciem czytaniu kwoty 40 tys. zł. na zakup potrzebnych do tego celu urządzeń.

W dyskusji przemawiali m. in. pos. Kornecki (Kl. Nar.), który zwrócił uwagę, że ponieważ kadencja Sejmu kończy się w listopadzie i przez 4 miesiące posłowie nie będą pobierali djet, należałoby odpowiednio obniżyć tę pozycję w budżecie, oraz pos. Dobrowolski (P.P.S.), który krytykował gospodarkę biura sejmowego i pytał, dlaczego zredukowano w bufecie sejmowym pracownice, zajęte tam od 16 lat, aby na ich miejsce wprowadzić panie z Z. P. O. K., który obecnie prowadzi ten bufet.

Dyrektor biura Sejmu p. **Rutkowski** odpowiadał pos. Korneckiemu w sprawie preliminowanych na cały rok djet, że biuro Sejmu nie ma prawa przesądzania decyzji politycznej rządu.

Pos. **Kornecki**: To jest w konstytucji.

P. **Rutkowski**: Konstytucja przewiduje kadencję skróconą. W danym razie pozycja djet automatycznie ulegnie redukcji. Niedostateczne oświetlenie i ogrzewanie mówca motywował względami oszczędnościowemi. Obiecał też zająć się sprawą zredukowanych po kilkunastu latach pracownic bufetowych.

Preliminarz budżetu Sejmu uchwalono bez zmian, a taksamo — niemal bez dyskusji — załatwiono budżet Senatu.

Katastrofa w szkole św. Klemensa

400 osób spadło z wysokości 12 m.

LIVERPOL, 13. 12. — W dniu dzisiejszym w czasie koncertu, który odbywał się w szkale pod wezwaniem św. Klemensa, zawaliła się podłoga sali. Naskutek tego około 400 osób spadło z wysokości 12 metrów, kalecząc się dotkliwie.

Ponad 300 osób zostało przewiezionych do szpitali, przyczem wobec braku środków lokomocji, trzeba było zarekwirować w mieście samochody prywatne.

Przed gmachem szkoły, w której wydarzyła się katastrofa, rozgrywają się tragiczne sceny. Matki w poszukiwaniu swych zaginionych dzieci starają się przedostać przez kordon policji. W akcji ratunkowej udział biorą policja oraz straż ogniowa.

LIVERPOOL, 13. 12. (PAT.).— Większość ofiar katastrofy w szkole św. Klemensa, wśród których znajduje się znaczna liczba dzieci, jest na szczęście lekko ranna i po udzieleniu doraźnej pomocy na miejscu, mogła się udać do domu o własnych siłach. Niektórzy jednak są b. ciężko ranni i zostali odwiezieni do szpitala. Ogólna liczba rannych jest mniejsza, niż przypuszczano początkowo i wynosi 180 osób, z których znaczna część znajduje się w szpitalach. Stan trzech ofiar katastrofy jest bardzo ciężki.

Król nart nie żyje

LONDYN, 13. 12. — Otrzymano tu wiadomość z Oslo, że zwany popularnie „Królem nart“ norweski sportowiec, Thorleif Hang, zmarł niespodziewanie na udar serca.

Sportowa jego karjera była pasmem wielkich triumfów w tej dziedzinie. Na pierwszej Olimpjadzie zimowej w Chamonix Hang odniósł szereg zwycięstw, zdobywając uznanie zagranicy.

W przeciągu trzech lat zdobywał on kolejno puhar wielkiej nagrody królewskiej. Zmarły liczył zaledwie czterdzieści lat.

Wśród pism

Stypendjści...

Omawiając fakt, że znany ekskryminalista, autor pamiętników więziennych Urke Nachalnik otrzymał od Min. Sprawiedliwości stypendjum, zauważa „Robotnik“:

— W chwili, gdy tysiącom studentów grozi przerwa nauki spowodu niemożności opłacania wpisów, pocieszajmy się, że choć dla nachalników wystarcza na stypendja... Konjunktura dla nachalników wszelkiego rodzaju i kalibru jest dziś wogóle — pierwszorzędna.

Wiadomości polityczne

SPRAWY HANDLOWE POLSKO - RUMUŃSKIE

Wczoraj, o godz. 13.20, pociągiem z Bukaresztu przybył do Warszawy rumuński minister Przemysłu i Handlu Manolescu - Strunga w towarzystwie posła do parlamentu rumuńskiego p. Gheorghiu. Przyjazd gości rumuńskich stoi w związku z rokowaniami handlowemi, które rozpoczęto wczoraj w gmachu Min. Handlu i Przemysłu.

W rokowaniach tych wziął udział ze strony Polski p. min. Floyar - Rajchman, wiceminister dr. Doleżal i in. Stronę rumuńską reprezentowali pp. Minister Przemysłu i Handlu Manolescu - Strunga, poseł pełnomocny w Polsce Cadere, poseł do parlamentu rumuńskiego Gheorghien oraz radca handlowy poselstwa Floru.

KONFERENCJA KOLEJOWA POLSKO-SOWIECKA

Dnia 13-go b. m. rozpoczyna się w Moskwie polsko - sowiecka konferencja kolejowa.

Tematem obrad będzie uregulowanie ruchu sąsiedzkiego osobowego i towarowego na okres roczny od 15-go maja 1935 roku.

KATEDRA DLA POS. STAHLA

Jak donosi „Robotnik“, ma otrzymać na Politechnice lwowskiej katedrę ekonomji politycznej p. Stahl po prof. Karo, który przechodzi na emeryturę.

SAMORZĄD ŚLĄSKI

W Sejmie śląskim toczyły się wczoraj obrady podkomisji ustrojowej nad ustawą o ogłaszaniu ustaw śląskich. Starły się z sobą dwa kierunki: centralistyczny i autonomiczny. Pierwszy, którego rzecznikami byli posłowie z BB, stawiał tezę, iż uchwały Sejmu śląskiego (który miałby się nazywać „wojewódzkim“), wymagają nietylko podpisu, ale i zatwierdzenia p. Prezydenta Rzplitej, i że rozporządzenie ustawodawcze może także w zastępstwie p. Prezydenta podpisać woj. śląski. Większość jednak posłów opowiedziała się w kierunku przeciwnym, a mianowicie, że ustawy śląskie mają być tylko podpisywane a nie zatwierdzanie przez p. Prezydenta i że wojewodzie nie przysługuje prawo zastępowania p. Prezydenta przy podpisywaniu rozporządzeń.

Ogłaszamy mobilizację społeczeństwa

„Wszyscy na front przeciwgruźliczy!"

Największy wróg ludzkości, najcięższa i najbardziej popularna choroba — to gruźlica. Pisaliśmy już o niej jako o klęsce społecznej i zapewne pisać będziemy jeszcze nieraz, ale to wszystko mało. Trzeba sobie uświadomić, że niedość jest wiedzieć o istnieniu zła. Trzeba z niem walczyć.

Tylko ta jedna choroba zabiera więcej ofiar, niż wszystkie inne choroby ostre zakaźne łącznie. Mamy w Polsce około 750.000 ludzi chorych na gruźlicę. Około 80.000 ludzi umiera rocznie na gruźlicę. Ale i ten stan jest już znaczną poprawą w stosunku do tego, co było dawniej. Jeszcze w roku 1917 umierało w Warszawie rocznie 97 osób na 10.000 mieszkańców, w roku 1924 — 27, w roku 1933 już tylko 15 osób na 10.000 mieszkańców. Stanęło bowiem do walki z gruźlicą przeszło 200 towarzystw przeciwgruźliczych, uruchomiono 341 poradni, wybudowano 49 sanatorjów z 5219 łóżkami, w 205 szpitalach uruchomiono 3461 łóżek, przeznaczonych specjalnie dla chorych na gruźlicę i 18 prewentorjów — zakładów dla dzieci, zagrożonych gruźlicą, z 1305 łóżkami.

Doroczne „dni przeciwgruźlicze" mają na celu zaalarmowanie społeczeństwa, zajętego własnemi troskami grozą straszliwej choroby. Gruźlicy można zapobiec, o ile się stworzy dla wszystkich odpowiednie warunki życia. Można ją nawet uleczyć, o ile znajdą się miejsca w sanatorjach i szpitalach dla natychmiastowej pomocy. Na to wszystko trzeba środków.

Polski Związek Przeciwgruźliczy drogą sprzedaży znaczków usiłuje zebrać fundusze, potrzebne na walkę ze straszliwą chorobą. Każdy obywatel musi wziąć udział w tej walce, chociażby drogą zakupu znaczków.

Śmiercionośna antena

pozbawiła życia dwoje ludzi

Nowoczesne urządzenia radjowe setkom tysięcy ludzi przynoszą radość i ukojenie, a niektórym śmierć. Ostatnio w Błoniu pod Warszawą zdarzył się taki tragiczny wypadek. Zwoje radjoanteny stały się przyczyną śmierci dwojga ludzi.

Woźny szkoły powszechnej, Józef Olczak, sprzątał wraz z żoną gmach szkolny przed rozpoczęciem wykładów. W pewnej chwili Olczakowa wyszła na podwórze z koszem śmieci i natknęła się na zwisający koniec zerwanej wiatrem anteny, która opadła na przewodniki elektryczne wysokiego napięcia. Olczakowa porażona prądem zdążyła jeszcze zawezwać pomocy i skonała, niemal zwęglona. Okrzyk nieszczęśliwej usłyszał mąż, lecz biegnąc żonie na ratunek, nie zauważył zdradzieckiego drutu, którego koniec dziwnym trafem wbił mu się w gardło. Śmierć nastąpiła momentalnie. Gdy w pół godziny później zaczęły się schodzić dzieci, oczom ich przedstawił się straszliwy widok dwojga trupów uwikłanych w śmiercionośną antenę.

Zwłoki Olczaków przewieziono do prosektorjum.

Pomysłowy oszust

wyprowadził kupców śląskich w pole

KATOWICE, 13. 12. (tel. wł.). Policja śląska aresztowała w tych dniach 22-letniego Franciszka Pękałę, mieszkańca Chropaczowa, b. urzędnika kolejowego, który dopuścił się licznych oszustw. Przestępstwa jego polegały na tem, że od pewnego czasu chodził od sklepu do sklepu w Załężu pod Katowicami i przedstawiając się za urzędnika skarbowego, zabierał kupcom świadectwa przemysłowe na rok 1934, wystawiając im nowe, oczywiście fałszywe, na rok 1935.

Przy tej „zamianie" Pękała pobierał odpowiednie zaliczki. Rewizja przeprowadzona w mieszkaniu Pękały ujawniła około 500 sztuk blankietów na fałszywe świadectwa przemysłowe, 1200 blankietów skarbowych nadawczych, 14 pieczątek różnych miejscowości na G. Śląsku. Ponadto znaleziono u Pękały pieczątkę wydziału skarbowego Śl. Urzędu Wojewódzkiego. Pomysłowego oszusta odstawiono do sądu karnego w Katowicach.

Z kraju

WILNO

Nielegalna gorzelnia. W zaścianku Zalesinowo w gm. twereckiej, gospodarz Tomasz Rusak, założył w swym domu gorzelnię i pędził wódkę. „Gorzelnia" w ciągu 2-ch tygodni wyprodukowała 2 tys. litrów samogonki, przeto interes szedł nieźle, jednak wydarzyło się, że niejaki Wincenty Osowicz po wypiciu wódki zatruł się. Sprawą tą zainteresowała się policja i po przeprowadzeniu rewizji w domu Rusaka, gorzelnię zlikwidowała, a „przemysłowca" osadziła w więzieniu.

Łaźnia w płomieniach. We wsi Nierowszczyzna, w gminie kudelskiej podczas gdy w łaźni kąpał się niejaki Jachimowicz z synem, z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. Kąpiący salwowali się ucieczką. Okazało się, że łaźnię podpalił przez zemstę sąsiad Dominik Uściak, któremu Jachimowicz odmówił wykąpania się.

Matka lekarza — żebraczką. W zaścianku Opole w gm. ostrowskiej, zmarła w tych dniach 89-letnia Katarzyna Krawczonek, utrzymująca się z żebraniny. Zmarła żyła w skrajnej nędzy, jakkolwiek syn jej, będący lekarzem w Detroit przysyłał jej regularnie pieniądze. Matka oszczędzała odkładając pieniądze od syna, tak, że oszczędności w sumie 10 tys. złotych przypadną synowi w spadku.

ŁÓDŹ

Manifestacyjne strajki. Wczoraj odbyła się konferencja robotnicza, na której postanowiono urządzić jednodniowy manifestacyjny strajk w dniach między 24 a 28 b. m. Przyczyną strajku jest protest przeciwko masowym wypowiedzeniom. Strajk proponowany jest w Zakładach Gayera, Widzewskiej Manufakturze, u Rosenblata i w wielu innych fabrykach.

KATOWICE

Znowu zamknięcie kopalni? Dyrekcja gwarectwa węglowego w Rybniku zwróciła się z wnioskiem do komisarza demobilizacyjnego o częściowe uruchomienie kopalni, motywując tem, że do każdej tonny węgla musi dokładać po kilka groszy. Los kilkuset robotników zatrudnionych w tej kopalni, spoczywa w ręku komisarza demobilizacyjnego.

LWÓW

Tragiczny wypadek automobilowy. Auto wojskowe przejechało przechodzącą ul. Akademicką 28-letnią Janinę Szpilównę, która wkrótce zmarła. Zaznaczyć należy, że ś. p. Szpilówna była znaną działaczką na niwie społecznej, jak: w Tow. Krajoznawczem i w Macierzy Szkolnej.

Posterunki na Wiśle

Czuwają

W związku z notatką p. t. „Kto będzie ratował tonących", dowiadujemy się, iż posterunki komisarjatu rzecznego przy mostach: Kierbedzia i ks. Poniatowskiego na Wiśle są nadal utrzymane. Przerwa w wystawianiu tych posterunków była tylko kilkogodzinna, spowodowana przejściem komisarjatu rzecznego ze stanu letniego do zimowego.

Zaznaczyć należy, że na okres zimowy pozostanie w komisarjacie ośmiu policjantów, potrzebna do obstawienia tych posterunków.

Podróżuj samolotem

Wypadki i kradzieże

WYPADKI W SZKOLE

Przy ul. Stawki 4/6, upadł w szkole uczeń, 14-letni Henryk Kordowski (Pawia 90), który złamał lewą nogę.

— Przy ul. Nowe Miasto 6, również w szkole, upadł uczeń, 11-letni Kazimierz Sawicki (Sowia 3), który złamał lewą rękę. — Poszwankowanym pomocy udzielono w ambulatorjum Pogotowia.

WYPADEK PRZY PRACY

Przy ul. Ogrodowej 62, w zakładzie stolarskim, 30-letni Wacław Dąbrowski, robotnik (Młynarska 14), w czasie obróbki drzewa w maszynie elektrycznej, doznał poszarpania prawej ręki. Nieszczęśliwego przewieziono na stację Pogotowia.

OFIARY ŚLIZGAWICY

Na Saskiej Kępie, upadła i złamała prawą rękę, 25-letnia Zofja Pietrzykówna, gospodyni (Miedzeszyńska 8).

— Przy ul. Marjenszadt 7, pośliznął się i złamał prawą nogę 76-letni Stanisław Gryz, przy dzieciach (zam. tamże). Pogotowie, po udzieleniu pomocy, przewiozło starca do szpitala Przemienienia Pańskiego.

OFIARY RUCHU KOŁOWEGO

Pod samochód na rogu ul. Chmielnej i Marszałkowskiej, dostał się uczeń, 9-letni Kazimierz Gradowski (Chmielna 43), który został zraniony w głowę.

— Pod wóz na rogu ul. Nalewek i Bielańskiej, dostał się ekspedjent, 15-letni Fiszel Majerczyk (Długa 32), doznając potłuczenia prawej nogi. Poszwankowanych opatrzono w ambulatorjum Pogotowia.

Sport

Piłka nożna

O WEJŚCIE DO LIGI

Ostatni mecz o wejście do Ligi piłkarskiej rozegrany zostanie w nadchodzącą niedzielę w Lipinach, gdzie miejscowy Naprzód zmierzy się ze Śląskiem (Świętochłowice). W wypadku wyniku nierozstrzygniętego, sprawa zostanie przesądzona na korzyść Śląska, który powróciłby do Ligi po kilkoletniej nieobecności. Naprzód musi zwyciężyć, do czego zresztą pomoże mu wybitnie własna publiczność, ale jeszcze wtedy czeka go (wobec równej ilości punktów) decydująca rozgrywka na „neutralnym" terenie.

PORAŻKA WIEDEŃSKICH PIŁKARZY

Drużyna piłkarska Austrji (Wiedeń) na zakończenie swego tournee po Anglji, gdzie dotychczas odniosła jedno zwycięstwo i dwa remisy, spotkała się we wtorek z Scheffied Wednesday ulegając mu w stosunku 0:3 (0:0).

Hokej

OBÓZ TRENINGOWY HOKEISTÓW

W początkach stycznia 1935 r. odbyć się ma w Katowicach obóz treningowy dla tych hokeistów, którzy będą brani pod uwagę przy zestawianiu reprezentacyjnego naszego zespołu na mistrzostwa świata (Davos, 17 — 26 stycznia).

Po powrocie z Davos, w drugiej połowie lutego, odbędą się finałowe mecze o mistrzostwo Polski, w których startować będą zwycięzcy ćwierćfinałów.

HOKEIŚCI GDAŃSCY W KATOWICACH

W dniach 21 i 23 b. m. odbędzie się w Katowicach wszechpolski kongres robotniczych klubów sportowych.

Z tej okazji na sztucznym torze lodowym Katowic gościć będzie robotnicza drużyna hokeistów gdańskich, która rozegra dwa mecze z S. K. H. Katowice.

Łyżwiarstwo

STADJON LODOWY POL. ZW. ŁYŻWIARSKIEGO

Obecnie zakończone są ostatnie roboty na stadjonie lodowym Pol. Zw. Łyżwiarskiego, który z nastaniem pierwszych mrozów oddany zostanie do użytku. Na otwarcie przygotowywane są popisy w jeździe figurowej i szybkiej. Z chwilą otwarcia stadjonu, i ślizgawki na terenach KS. Polonia przy ul. Konwiktorskiej, rozpoczęta będzie sprzedaż biletów sezonowych dla instytucji sportowych i młodzieży szkolnej po cenach b. niskich.

Narciarstwo

WYCIECZKI NARCIARSKIE DLA WARSZAWIAKÓW

Warsz. Klub Narciarski organizuje na święta Bożego Narodzenia wycieczkę do własnego schroniska na Polanie Chochołowskiej na czas od 24 b. m. do 2 stycznia. Przejazd koleją w obie strony — 13 zł., autobus do schroniska — 3 zł., opłata za kurs narciarski — 5 zł.

Oraz wycieczkę — raid w Pieniny i Tatry dla wprawnych narciarzy w czasie od 24 b. m. do 2 stycznia. Przejazd koleją w obie strony i autobus z N. Targu do Czorsztyna — zł. 18.

Boks

MISTRZ ŚWIATA W BOKSIE

Międzynarodowa Unja Bokserska w czasie swych ostatnich obrad w Paryżu postanowiła uznać Primo Carnerę mistrzem Europy w wadze ciężkiej.

Jednocześnie zdecydowano, że Carnera musi walczyć w obronie swego tytułu z Belgiem Pierre Charles.

Zdecydowano również, że przeciwnikiem mistrza świata w wadze średniej, Francuza Thil, będzie Kubańczyk Kid Tunero. Mecz między tymi bokserami toczyć się będzie o tytuł mistrzowski.

PISTULA LUB NISPEL

Jak się dowiadujemy, Polski Zw. Bokserski czyni starania celem zakontraktowania dla polskich bokserów zawodowego trenera zagranicznego.

Narazie pod uwagę są brani Pistula lub Nispel. Obaj byli już w swoim czasie trenerami na Śląsku.

L. atletyka

KUSOCIŃSKI I KUCHARSKI ZAPROSZENI DO AMERYKI

Do zarządu PZLA wpłynęło zaproszenie od Związku Sokolstwa Polskiego w Ameryce dla Kusocińskiego i Kucharskiego do wzięcia udziału w dorocznych zawodach Sokolstwa, jakie odbędą się w dn. 2 i 3 marca 1935 r. w Nowym Jorku.

Zarząd PZLA odpowiedział przychylnie co do Kucharskiego, natomiast odnośnie Kusocińskiego zastrzegł sobie decydującą odpowiedź na koniec stycznia 1935 r., a to ze względu na konieczność zorjentowania się w tym czasie w stanie zdrowia i formy sportowej naszego asa.

Narazie, jak się dowiadujemy, Kusociński czuje się coraz lepiej i wkrótce kończy kurację nog!

C. atletyka

POLACY NA ZAPAŚNICZYCH MISTRZOSTWACH EUROPY

W dniach 21 i 22 kwietnia 1935 r. odbędą się w Kopenhadze zapaśnicze mistrzostwa Europy. Polski Związek Zapaśniczy projektuje wziąć w nich udział, przyczem drużyna nasza po zakończeniu mistrzostw rozegrałaby jeszcze po drodze dwa międzynarodowe spotkania ze Szwecją w Malmo i z Niemcami w Berlinie.

Skład naszej reprezentacji ustalony zostanie po mistrzostwach Polski — w Katowicach 1 — 3 marca 1935 r. Przed wyjazdem do Kopenhagi zapaśnicy nasi przeszliby umyślny kurs medyczny.

Różne

PŁYWACY SOWIECCY CHCĄ PRZEPŁYNĄĆ LA MANCHE

Najlepsi długodystansowi pływacy sowieccy, którzy w r. b. ustanowili rekord świata w przepłynięciu najdłuższego dotąd dystansu (40 klm. 800 mtr. na morzu Czarnem w ciągu 13 g. 52 m. 12 sek.) zamierzają 6 sierpnia 1935 r. przepłynąć kanał La Manche.

Dwaj mistrzowie Sowietów w pływaniu wytrwałościowem sądzą, że na przepłynięcie kanału zużyją poniżej 12 godzin czasu.

Obaj pływacy prowadzą ciekawe przygotowania. Poza treningiem pływackim na basenie krytym, jeżdżą na rowerze i biegają, przebywając 80 klm. dziennie. W maju trenować będą na morzu Czarnem. Wreszcie obaj sportowcy zamierzają przed przepłynięciem kanału trenować w wodach La Manche'u w ciągu dwóch miesięcy.

Sportowcami tymi są: Malin, 30 lat i Fezulin — 23 lata.

KRADZIEŻ ZŁOTEGO KASKU

Tegoroczny zwycięzca motocyklowego wyścigu międzynarodowego w Pardubicach i zdobywca cennej nagrody „złotego kasku", Holender van Dijk, złożył doniesienie, że cenny kask został mu skradziony.

Godzi się nadmienić, że „złoty kask" ubezpieczony był przez van Dijka na sumę 40.000 koron czeskich. Suma ta znacznie przekracza rzeczywistą wartość nagrody, jednak van Dijk motywował, że kask posiada nietylko wartość materjalną, ale i moralną.

Nowa „rosemberghjada"

Podwójna rola fałszerza, plenipotenta hr. Potockiego

Rodzina Potockich stanowczo nie ma szczęścia do swych plenipotentów. Jeszcze nie przebrzmiała „rosemberghjada" ś. p. hr. Jakóba Potockiego, gdy w rubryce wielkich nadużyć zanotować musimy sprawę plenipotenta hr. Maurycego Potockiego, Aleksandra Chojnowskiego.

Chojnowski urządził się dosyć wygodnie. Posiadając zwykłe pełnomocnictwo hr. Maurycego Potockiego, prowadził jednocześnie interesy bar. Marji Róży Taube, mieszkającej stale w Paryżu. Wykorzystując tę sytuację, postanowił przeprowadzić wielką aferę na korzyść swej paryskiej mocodawczyni. Znalazłszy się w posiadaniu dwóch weksli in blanco po 10.000 zł. każdy z podpisem hr. Potockiego, sfałszował je, wstawiając sumy 700.000 i 880.000 zł. W następstwie fałszerstwa wytoczono proces w imieniu bar. Taube o pokrycie tych weksli.

Chojnowski, dążąc do umożliwienia nabycia przez Taubową dóbr hr. Potockiego, a głównie majątku Jabłonna i Nieporęt, za niską cenę, uprzednio wykorzystał udzielone jednorazowo pełnomocnictwo do spraw hipotecznych hr. Potockiego i obciążył majątki sumą 1.900.000 zł., szacując przy tej okazji majątki 10-krotnie niżej ich istotnej wartości.

Wyrachowania nieuczciwego plenipotenta nie zawiodły. Hr. Potocki znalazł się w ciężkiej sytuacji finansowej i licytacja majątków zdawała się być nieuniknioną. Wkrótce jednak zorjentował się hr. Potocki, że Chojnowski nadużył nadanych jednorazowo uprawnień do prowadzenia spraw hipotecznych, co naprowadziło go na trop innych nadużyć.

Przeprowadzono zatem badania, w czasie których wypłynęła sprawa fałszerstwa weksli oraz duże braki gotówkowe, sięgające 330.000 zł. Chojnowskiego natychmiast zwolniono, jednak w przeddzień opuszczenia stanowiska plenipotent zdołał on dostać się do safesu hr. Potockiego w Banku Handlowym, skąd wykradł szereg dokumentów. Sprawa skierowana została do prokuratora.

Wczoraj z polecenia sędziego śledczego dokonano rewizji w mieszkaniu Chojnowskiego. Dalsze śledztwo wykaże szczegóły tej wielkiej afery.

Bomba w przędzy

rozszarpała w kawałki kobietę

ŁUCK, 13. 12.—We wsi Mylsk w powiecie łuckim osiadł niejaki Aleksander Pracoń, który utrzymywał się ze ślusarki i stolarki. W tym czasie poznał on mieszkankę tej samej wsi, niejaką Agrypinę Iszczuk. Pomimo wielkiej różnicy wieku, bowiem Iszczuk miała lat 50, Pracoń zaś 30, zawarli małżeństwo, gdyż Agrypina obiecała zapisać na rzecz męża cały swój majątek, wynoszący 4 dziesięciny ziemi, zabudowania i inwentarz. Po dwuletniem pożyciu Iszczukowa cofnęła zapis, a wtedy Pracoń skierował swe afekty w inną stronę. Pozatem ustawicznie nachodził żonę, domagając się pieniędzy i groził śmiercią w razie odmowy.

Pewnego dnia Agrypina Iszczuk zginęła tragiczną śmiercią. Grzebiąc się w kłębach przędzy, znalazła ukrytą bombę, która rozerwała się w ręku kobiety, rozszarpując nieszczęśliwą na kawałki. Podejrzenia padły na Praconia. Rewizja u niego wykryła ten sam materjał, z którego sporządzona była fatalna bomba.

Na tej zasadzie Sąd Okręgowy w Łucku uznał, że wina Praconia jest dowiedziona i skazał go na 10 lat więzienia z pozbawieniem praw.

Zbrodniczy zamach na pociąg

Czy znów „fatalizm" stacji Rogów?

Tragiczny Rogów — miejsce wielu katastrof kolejowych usiłuje podtrzymać swą złą sławę. Zdawało się już, że od czasu katastrofy wr. 1931 fatalizm ciążący nad tą stacją, zniknął, tymczasem ostatniej środy zaszedł wypadek, który jedynie dzięki przytomności umysłu maszynisty Rogowskiego (nomen omen?) nie pociągnął tragicznych konsekwencyj.

Wjeżdżający na stację pociąg osobowy z Katowic począł w pewnym momencie niepokojąco podskakiwać na szynach. Maszynista zatrzymał pociąg przed stacją.

Okazało się, że jakieś zbrodnicze ręce poukładały łomy żelazne między połączenia zwrotnic. Koła parowozu wyskoczyły z szyn, lecz siłą rozpędu przebyły przeszkodę. O kilka metrów dalej ułożone były na torze szyny w ten sposób, że niechybnie nastąpiłaby katastrofa.

Zaalarmowane władze sądowo-śledcze prowadzą energiczne śledztwo. Ciekawe, co powodowało sprawcami zamachu: zbrodnicze instynkty, czy... chęć podtrzymania „sławy" Rogowa?

Spazmy w sądzie

Sprawa Marji Ciunkiewiczowej

KRAKÓW, 13. 12. — Bohaterka głośnej afery, Marja Ciunkiewiczowa, zasiadła znowu na ławie oskarżonych w Sądzie Apelacyjnym. Jest to dalszy ciąg procesu, w którym Ciunkiewiczowa skazana została przez Sąd Okręgowy na półtora roku więzienia za to, że weszła w porozumienie z kilkoma osobnikami, którzy mieli zrehabilitować ją, zgłaszając się jako rzekomi sprawcy kradzieży klejnotów. Ciunkiewiczowa miała także i inny plan, chodziło jej bowiem o zmuszenie w ten sposób towarzystwa asekuracyjnego do wypłacenia odszkodowania.

Ciunkiewiczowa, taksamo jak i w pierwszej instancji, nie przyznała się do winy. W ostatniem słowie wśród spazmów zapewniała o swojej niewinności. Ogłoszenie wyroku odroczono do soboty.

Kronika sądowa

CZY ZAWIESZENIE BYŁO LEGALNE?

Warszawa. — W dniu 19 b. m. Sąd Najwyższy rozstrzygać będzie kwestję, czy Związek Służby Domowej przy ul. Kredytowej w Warszawie rozwiązany został legalnie przez Sąd Okręgowy. Jak wiadomo, Związek został rozwiązany za bezprawne prowadzenie ubezpieczeń i wykroczenia statutowe. Sąd Okręgowy zatwierdził decyzję u władz administracyjnych i obecnie pełnomocnicy Związku zaskarżyli postanowienie sądu do Sądu Najwyższego.

CHODZI O ZASADĘ

Warszawa. — W 16 oddziale Sądu Grodzkiego toczył się humorystyczny proces, wytoczony przez p. Piotra Bojanowskiego kino-teatrowi „Stella" na Żoliborzu. Kino to wyświetlając film „Blond Venus", ogłosiło, że przeznacza 500 zł. nagrody dla tego, kto w kinie „Stella" widział dawniej piękniejszy film. P. Bojanowski zgłosił się i oświadczył, że widział. Piękniejszym filmem miała być „Księżna Łowicka". Wobec tego zażądał 500 zł. nagrody. Ponieważ kino odmówiło wypłaty premji, p. Bojanowski wystąpił do sądu, podkreślając, że nie chodzi mu o pieniądze, lecz o zasadę. Sąd oddalił jednak powództwo p. Bojanowskiego.

FAŁSZYWE OSKARŻENIE

Warszawa. — Po powrocie z wojska Józef Jankowski ożenił się z 22-letnią Jadwigą Kurnikówną. Po ślubie młodzi zamieszkali u teściów, lecz matka żony zatruwała życie małżonkom. Zaczęła ona kokietować zięcia, nie bacząc na oburzenie rodzonej córki i męża. Niebawem pomiędzy teściową a jej zięciem zawiązał się romans i od tego czasu w mieszkaniu Kurników rozpoczęły się codzienne awantury. Teść postanowił ratować sytuację, usiłując pogodzić zwaśnionych i zażegnać awanturę. Dało to nieoczekiwane rezultaty. Pewnego dnia zięć złożył skargę w Urzędzie Śledczym na starego Kurnika, obwiniając go o stręczenie do nierządu teściowej i córki. Policja wszczęła śledztwo i okazało się, że skarga była splotem kłamstw. Wobec stwierdzenia kłamliwości oskarżenia, Jankowski stanął przed Sądem Okręgowym, który skazał go na rok więzienia. Wyrok ten zatwierdził wczoraj Sąd Apelacyjny.

O USIŁOWANIE ZABÓJSTWA

Łódź. — Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi zasiadł 49-letni mjr. w st. spocz. Andrzej Rymkiewicz, oskarżony o usiłowanie zabójstwa porucznika II oddziału Sztabu Generalnego, niejakiego Poźniaka. Rymkiewicz jadł kolację razem z Poźniakiem w restauracji i w pewnym momencie Poźniak odmówił dalszego picia. Rymkiewicz potłukł wówczas kilka kieliszków, a gdy Poźniak kategorycznie odmówił dalszego picia, major wydobył rewolwer i strzelił do porucznika, raniąc go ciężko w płuca.

Rymkiewicz przyznał się do winy i oświadczył, że czuł się obrażony przez porucznika. Rozprawa trwa.

Jak zapewnić masom chleb i pracę?

Czy możemy zaradzić przeludnieniu wsi

W kompleksie zagadnień gospodarczych Polski, kwestja bezrobocia i przeludnienia miast, a w pierwszym rzędzie wsi polskiej wysuwa się na plan pierwszy.

Jak usunąć obecne nienormalne a tak fatalne gospodarczo i społecznie, warunki życia miljonowych mas? Jak zapobiec narastaniu bezrobocia oraz stworzyć nowe warunki i możliwości dla wchodzących w życie coraz to nowych i liczniejszych, wobec przyrostu naturalnego roczników?

W artykułach, drukowanych uprzednio w „ABC“ z dn. 6, 7, 12 b. m. wskazywaliśmy stan obecny i zajęliśmy się rozważeniem gospodarczych możliwości utrzymania i wyżywienia ludności Polski, dochodząc do wniosku, że przy dzisiejszych możliwościach technicznych, przez wyzyskanie pełni naszych możliwości, jesteśmy w stanie na terytorjum dzisiejszej Polski dać możność dostatniego utrzymania 100 miljonów Polaków.

Dziś zajmujemy się omówieniem praktycznego przeprowadzenia tej najbardziej pilnej sprawy z zakresu naszego gospodarstwa narodowego.

*

Gdy mowa o sposobach zapobieżenia przeludnieniu wsi, zazwyczaj jako najskuteczniejszy, czy nawet jedyny środek zaradczy, wskazuje się uprzemysłowienie kraju.

W ten sposób w ubiegłem stuleciu rozwiązały u siebie to trudne zadanie kraje zachodnie, podobnie też polska myśl państwowa od zarania niepodległości wyraźnie zmierzała w tym kierunku. Jednakże ta droga okazała się zawodną.

Uprzemysłowienie kraju na starą modłę z drugiej połowy XIX stulecia, jak to słusznie wskazują trzeźwi obserwatorzy życia gospodarczego, u nas do celu nie prowadzi.

W Polsce raczej może być mowa o przystosowaniu przemysłu do warunków i potrzeb kraju, gdyż pod tym względem nasz przemysł b. wiele pozostawia do życzenia.

PRZEMYSŁ ZRACJONALIZOWANY I ZAUTOMATYZOWANY

Przemysł w Polsce w nader wielkiej mierze uzależniony od obcego kapitału, ma na widoku jedynie cele eksploatacyjne, co tak jaskrawo ujawnia się w ostatnich czasach.

Kierując się wyłącznie niczem niepohamowaną żądzą zysku, idąc po linji najmniejszego oporu, — ograniczania kosztów produkcji, przemysł zdąża nietylko do racjonalizacji swych urządzeń, lecz do najdalej posuniętej ich automatyzacji, co doprowadza do redukcji coraz większej liczby sił ludzkich.

Jak szybko idzie „postęp“ w tym kierunku, mamy tego liczne dowody. Oto np. zautomatyzowane cegielnie w Stanach Zjednoczonych, podobno przy pomocy 70 robotników są w stanie wyprodukować dostateczną ilość cegły dla całego olbrzymiego kraju. Tego rodzaju przemysł, obliczony jedynie na zysk, w przeludnionej Polsce, wyrządza więcej szkody, aniżeli przynosi pożytku.

ZBAWCZY EKSPORT?

Pozbawiona pracy i zarobku ludność nie jest w stanie nabywać wytworów przemysłu, a dumpingowy eksport ma dla kraju znaczenie więcej niż problematyczne.

Za przykład w tym względzie może służyć dumpingowy eksport węgla, nafty, cukru, tak boleśnie odczuwamy przez całe społeczeństwo.

CZY PARCELACJA

Drugim środkiem, mającym zaradzić przeludnieniu wsi, miała być parcelacja większej własności ziemskiej, lecz i ten środek okazał się w praktyce zawodny. W ciągu ubiegłego 15-tolecia rozparcelowano w Polsce około 2,5 miljona ha gruntów, a mimo to przeludnienie wsi w dalszym ciągu pozostaje b. dotkliwe.

Ale bo też ten środek likwidacji przeludnienia wsi jest trochę obosieczny, dając bowiem jednym ziemię, drugich pozbawiamy pracy i zarobku; mianowicie służbę dworską i rodziny małorolnych, mające we dworach często różne źródła zarobkowania.

Parcelacja obszarów dworskich jest koniecznością dziejową, ale ona sama sprawy przeludnienia wsi nie rozstrzygnie.

ROBOTY INWESTYCYJNE

Trzecim środkiem z cyklu omawianych, mają być roboty inwestycyjne, te jednakże, jak dotychczas, łagodziły wprawdzie w niejakiej mierze bezrobocie w miastach, ale ze względu na swój charakter, przynoszą one tylko ulgę chwilową, bez dalszych następstw.

Roboty inwestycyjne u nas w głównej mierze ograniczają się do budowy gmachów państwowych oraz domów mieszkalnych w miastach, zaś tego rodzaju inwestycje nie mogą wywrzeć trwałego wpływu na rozwój gospodarczy kraju.

Zupełnem ich przeciwstawieniem są inwestycje o charakterze produkcyjnym, a więc np. budowa linij kolejowych, dróg bitych, meljoracja terenów zabagnionych, a w szczególności zakładanie nowych warsztatów pracy, zarówno przemysłowych i rzemieślniczych, jak i rolnych. (Kilkakrotnie już poruszaliśmy te sprawy, wskazując na niewydajność ekonomiczną obecnych inwestycyj. Red.).

WŁAŚCIWE ŚRODKI

Zatem przy wyborze środków zmierzających do zażegnania przeludnienia wsi, pierwszeństwo należałoby dawać tym, które pozwolą na zatrudnienie jaknajwiększej liczby rąk roboczych, a jednocześnie umożliwią uruchomienie niewyzyskanych sił przyrody i posiadanych bogactw naturalnych, zapewniając w konsekwencji wszechstronny rozwój gospodarczy kraju.

Jednym z głównych środków do tego celu prowadzących jest uprzemysłowienie, a ściśle biorąc — **przekształcenie całego szeregu dziedzin przemysłu oraz dostosowanie ich do warunków i potrzeb kraju.**

Chodzi tu mianowicie o **wytworzenie całej sieci drobnych i średnich warsztatów przemysłowych, racjonalnie rozmieszczonych w kraju, w zależności od surowca, źródeł energji, gęstości zaludnienia itp. czynników.**

W tym celu państwowa polityka gospodarcza powinna te drobne warsztaty otoczyć specjalną opieką i zapewnić im najdalej idące poparcie i pomoc. Jak wielkie znaczenie może mieć drobny przemysł w oparciu o surowce miejscowego pochodzenia, między innemi może świadczyć następujący przykład.

SUKCES GOSPODARCZY MAŁEGO WARSZTATU

Na Podlasiu znajduje się niewielka fabryczka, wyrabiająca materjały odzieżowe z wełny produkowanej przez okolicznych rolników. I cóż się okazuje? Oto niewielki ten zakład przemysłowy oddaje ludności okolicznej wprost nieocenione usługi. Produkuje on przeważnie na wymianę, dając za 1,1 kg. wełny — 1 metr materjału, za robotę zaś bierze 2,50 zł. od metra. Za gotówkę zaś, zupełnie dobre i b. trwałe materjały, przy znacznym wyborze, fabryczka sprzedaje po 5 do 9 zł. za metr, podczas gdy za podobne, ale mniej trwałe materjały wyrobu wielkich fabryk — płacimy po 20—30 zł. i więcej za metr.

Dzięki tej fabryczce, ludność okoliczna ma możność zaopatrzenia się w dostatnią i trwałą odzież, gdy w innych okolicach, nie mających tego rodzaju zakładów przemysłowych, obecnie ludność wiejska chodzi w łachmanach, gdyż na kupno drogich materjałów, wyrobu wielkiego przemysłu, pozwolić sobie nie może.

Doniosłe znaczenie dla wsi i całej gospodarki narodowej, ma również produkcja surowców włókienniczych i oleistych. Przy uprawie i wyprawie lnu i konopi znalazłoby korzystne zatrudnienie setki tysięcy ludności małorolnej, sama zaś produkcja surowców włókienniczych, odciążyłaby znakomicie inne dziedziny wytwórczości rolnej, tutaj jednakże przemożne wpływy wielkiego przemysłu na naszą politykę gospodarczą, już w zarodku paraliżują wszelkie zamierzenia dotyczące wzmożenia produkcji krajowych surowców włókienniczych i oleistych.

Wszak już sam fakt braku ochrony celnej dla tych surowców jest wymownym tego dowodem.

*

Dalsze rozwinięcie naszych tez zamieścimy jutro. **W. Ch.**

Akcja „oddłużania“ rolnictwa

Rozporządzenie wykonawcze Min. Skarbu

Przygotowane zostały rozporządzenia Ministra Skarbu w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 października r. b.: 1) o ulgach w spłacie długów posiadaczy gospodarstw wiejskich oraz rolniczych przedsiębiorstw i instytucyj w bankach państwowych i 2) o zasadach udzielenia pomocy instytucjom, zawierającym układy z dłużnikami w zakresie wierzytelności rolniczych.

ULGI W P.B.R. i B.G.K.

Pierwsze z wymienionych rozporządzeń wykonawczych dzieli się na dwie części: 1) ulgi w spłacie długów w Państwowym Banku Rolnym, 2) ulgi w spłacie długów w Banku Gospodarstwa Krajowego. W obu tych instytucjach utworzone mają być, celem ponoszenia ciężarów akcji oddłużeniowej, specjalne fundusze oddłużeniowe, na które składać się będą pewne fundusze specjalne instytucyj oraz fundusze państwowe. Nadto w Państw. Banku Rolnym ma być na ten cel przeznaczone 20 miljonów złotych z funduszu zakładowego, wynoszącego obecnie 130 miljonów złotych.

Przewidziane ulgi w Państwowym Banku Rolnym obejmują częściowe umorzenie udzielanych pożyczek oraz odraczanie terminów płatności i rozkładanie na raty zaległości.

ULGI

Zakres umarzania pożyczek oraz udzielania ulg w terminach płatności i wysokości rat, pozostawiony jest do uznania Państwowego Banku Rolnego, przyczem w niektórych wypadkach wymagane jest zatwierdzenie zasad, opracowanych w P. B. R przez Ministra Skarbu, jak np. przy umarzaniu lub odraczaniu należności z tytułu reszty ceny kupna sprzedaży gruntów z majątków własnych P.B.R.

Zasady ulg i umorzeń, udzielanych na rachunek funduszu oddłużeniowego w B.G.K. wszystkich bez wyjątku ustali, na wniosek prezesa Banku, Minister Skarbu.

W obu częściach rozporządzenia znajduje się zastrzeżenie, pogłębiające jeszcze charakter ramowy wydanych przepisów, o możliwości udzielenia przez Ministra Skarbu dalszych ulg, nieprzewidzianych rozporządzeniem.

W stosunku do P.B.R. konieczne jest w tym wypadku porozumienie Ministra Skarbu z Ministerstwem Roln. i Reform Roln., natomiast w B.G.K. przewidziany jest odpowiedni wniosek prezesa Banku.

Drugie rozporządzenie wykonawcze o pomocy instytucjom, zawierającym układy z dłużnikami w zakresie wierzytelności rolniczych postanawia, że czynności, związane z pomocą Skarbu Państwa dla tych instytucyj wykonywać będzie Bank Akcepcyjny. Suma, przeznaczona na ten cel przez Skarb Państwa, wynosi 150 milj. złotych.

POMOC DLA INSTYTUCYJ WIERZYCIELSKICH

Pomoc Skarbu Państwa udzielana będzie instytucjom wierzycielskim w miarę zawierania przez nie układów konwersyjnych z dłużnikami. Układy te winny być zawarte do dn. 31-go grudnia 1935 r.

W miarę zawierania przez instytucje wierzycielskie układów, będą one przesyłane Bankowi Akceptacyjnemu, celem zatwierdzenia przez Komitet Konwersyjny w składzie 9 członków i odpowiedniej ilości zastępców, powołanych przez Ministra Reform Rolnych, Komitet będzie orzekał w kompletach, złożonych z trzech osób.

PODSTAWA UKŁADÓW KONWERSYJNYCH

Układy konwersyjne będą zawierane z posiadaczami gospodarstw wiejskich grupy A na okres 14 lat, z posiadaczami zaś gospodarstw wiejskich grupy B na okres 10 lat (Podział gospodarstw według rozp. Prez. Rzeczyposp. z 24 października o konwersji i uporządkowaniu długów rolnych). Odsetki będą płatne zgóry, a kapitał długu będzie ulegał spłacie w ratach półrocznych, płatnych zdołu. Skala spłaty kapitału dla gospodarstw grupy A jest następująca: W pierwszym roku ulega spłacie 2 procent, w drugim 3 procent, w trzecim do 7-go włącznie po 5 procent, a w latach od 8-go do 14-go włącznie po 10 procent. Dla gospodarstw grupy B skala kapitału przewiduje w pierwszym roku spłatę 2 procent, w drugim 3 procent, w trzecim i czwartym po 5 procent, w piątym i szóstym po 10 procent, w następnych trzech po 15 procent i w ostatnim dziesiątym roku 20 procent. Układy konwersyjne z dzierżawcami będą zawierane na okres trwania dzierżawy, nie krócej jednak, niż na lat 5, a nie dłużej, niż na lat 10, przyczem sposób spłaty długu określi Bank Akceptacyjny.

UPOŚLEDZONA GRUPA „C“

Z posiadaczami gospodarstw wiejskich grupy C układy konwersyjne mogą być zawierane jedynie wówczas, gdy zadłużenie mieści się w granicach do 50 procent szacunku ich gospodarstw. Układy te winny być zabezpieczone w sposób, oznaczony przez Ministra Skarbu. Będą one zawierane na okres 10 lat, a kapitał długów będzie ulegał spłacie według następującej skali: w pierwszym i drugim roku po 5 procent, w latach od trzeciego do ósmego włącznie po 10 procent, w dziewiątym zaś i dziesiątym roku po 15 procent. Na układy te instytucjom wierzycielskim nie będzie przyznawana pomoc Skarbu Państwa.

Wysokość pomocy Skarbu Państwa dla instytucyj wierzycielskich z tytułu obniżenia dłużnikom odsetek przy zawieraniu układów konwersyjnych będzie ustalać Minister Skarbu.

ILE OTRZYMAJĄ INSTYTUCJE WIERZYCIELSKIE?

Z tytułu tej pomocy instytucje wierzycielskie otrzymywać będą w ciągu dwóch pierwszych lat obowiązywania układów konwersyjnych, zawartych z posiadaczami gospodarstw grupy A i B od sumy wierzytelności, objętych temi układami, od 1 proc. do 3 proc. w stosunku rocznym, w zależności od stosunku sumy wierzytelności rolniczych danej instytucji wierzycielskiej do ogólnej sumy kredytów, udzielanych przez tę instytucję. Spółdzielniom kredytowym, komunalnym kasom oszczędności i kasom pożyczkowo-oszczędnościowym może być przyznana na podstawie decyzji Ministra Skarbu dodatkowa pomoc Skarbu Państwa, nie przewyższająca trzy czwarte procent w stosunku rocznym. Instytucjom wierzycielskim, zawierającym układy za pośrednictwem Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, pomoc ta może być podwyższona do 1 i ćwierć procent.

Pomoc Skarbu Państwa z tytułu strat na kapitale udzielana będzie instytucjom wierzycielskim w wysokości 50 procent sumy strat, poniesionych przez te instytucje na kapitale wierzytelności, objętych układami konwersyjnemi.

Po ukazaniu się rozporządzeń w Dzienniku Ustaw zajmiemy się ich omówieniem.

Podwójne ceny mięsa

50 procentowa obniżka opłat za sprowadzane wędliny

Zgodnie z zapowiedzią powołany został dla zbadania zagadnienia mięsnego na terenie Warszawy i ustalenia zasad współpracy rzeźni miejskiej, giełdy mięsnej i Kasy Targowej w charakterze eksperta miasta dyrektor departamentu, p. Wacław Fabierkiewicz.

Badania mają na celu ustalenie środków, jakie należałoby wspólnie zastosować, aby doprowadzić do poważniejszego obniżenia rozpiętości między ceną płaconą producentowi a ceną zakupu mięsa przez konsumenta.

W wyniku dwumiesięcznych badań zostało opracowane przez p. Fabierkiewicza pierwsze poważniejsze studjum w tej kwestji, zawierające w konkluzji szereg propozycyj, dotyczących zarówno posunięć wspólnych miasta, giełdy mięsnej i Kasy Targowej, jak i konkretnych zarządzeń każdej z tych instytucyj w zakresie kompetencji własnej oraz postulatów w odniesieniu do rządu.

Propozycja p. Fabierkiewicza poddana została dyskusji delegatów wspomnianych instytucyj na licznych konferencjach pod przewodnictwem prezydenta miasta i przy udziale delegata komisarza rządu, poczem uzgodniony wynik dyskusji ujęty został w formę protokółu końcowego.

Protokół przewiduje między innemi bardzo poważne uproszczenie w pracy trzech instytucyj oraz zniżki w obowiązujących obecnie opłatach miejskich, giełdowych i Kasy Targowej oraz innych opłatach analogicznych i traktowany jest jako całość do łącznego wprowadzenia w życie. Zrealizowanie postanowień zawartych w tym protokóle nastąpić może dopiero po zatwierdzeniu go przez władze rządowe.

Decyzją zarządu miejskiego opłaty związane ze sprowadzaniem wędlin, przywożonych z prowincji do Warszawy, zostały obniżone na bieżący okres przedświąteczny przeciętnie o 50 proc.

Obniżka opłat ma na celu zapewnienie ludności w okresie przedświątecznym zaopatrzenie się w wędliny na nadchodzące święta Bożego Narodzenia po cenach możliwie najbardziej umiarkowanych oraz przeciwdziałanie ujawniającej się w tym okresie zwyżce cen.

Praca wzamian za zasiłki

Nowe przepisy Funduszu Pracy

Fundusz Pracy wprowadził wzamian za zasiłki udzielane bezrobotnym w okresie zimowym obowiązek t. zw. odrobków. W Warszawie „odróbki“ zostały już rozpoczęte.

Obowiązek odrobku ciążyć będzie na wszystkich bezrobotnych, którzy chcą otrzymywać w ciągu zimy obiady i opał. Bezrobotni samotni będą odrabiać 2 dni za każdy miesiąc świadczeń, ojcowie małych rodzin 4 dni, większych 6 dni. Za każdy dzień pracy, niezależnie od zasiłków, będą bezrobotni otrzymywać 1 zł.

Świadczenia zimowe będą się składać z 300 kg. węgla, bonów na obiad dla całej rodziny i porcji 800 gr. chleba na osobę dorosłą. W Warszawie roboty w ciągu zimy prowadzone będą przy zasypywaniu glinianek, urządzaniu parków, budowie autostrady nad Wisłą oraz wałów przeciwpowodziowych na Pelcowiźnie.

Świadczenia zimowe będą udzielane tylko robotnikom posiadającym karty P. U. P. P. i zamieszkałym stale w Warszawie od 1 kwietnia 1932 roku.

Zły stan zdrowia robotnika będzie motywem do zwolnienia go od obowiązku odrobku.

Popierajcie wyroby krajowe

W KILKU WIERSZACH

ROZSZERZENIE POROZUMIENIA WĘGLOWEGO

Komentując polsko-angielskie porozumienie węglowe, prasa niemiecka podaje, jako opinję kół angielskich, że umowa węglowa tak długo będzie uważana za niezupełną, dopóki Niemcy oraz inne kraje europejskie eksportujące węgiel, do niej nie przystąpią.

Mimo chwilowej niejasności, co do szans ogólnego porozumienia, fachowe koła angielskie wyrażają przekonanie, że niewątpliwie dążenia idą w kierunku rozszerzenia porozumienia węglowego.

„Germania“ pisze, że przypuszczalnie już w najbliższym czasie idea dalszego rozszerzenia umów do ram ogólnego międzynarodowego porozumienia krajów eksportujących węgiel, nabierze ponownie aktualnego znaczenia.

WYSTAWA TOWARÓW POLSKICH NA DALEKIM WSCHODZIE

Eksponaty organizowanej przez Państwowy Instytut Eksportowy Wystawy Towarów Polskich, która obesłana zostanie do portów Dalekiego Wschodu, odejdą z Gdyni w dniu 19 stycznia 1935 r.

Firmy polskie, które dotychczas nie zgłosiły swego udziału w Wystawie mają możność jeszcze przystąpienia do ekspozycji. Wszelkich bliższych materjałów w tej sprawie udzieli zainteresowanym Państwowy Instytut Eksportowy.

Na giełdach

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Waluty: Dolar 5.27, frank francuski 34.97, frank szwajcarski 171.30, funt szterling 26.10, marka niemiecka 198.5, szyling austrjacki 99, korona czeska 21.70.

Monety: Dolar złoty 8.91.25, rubel złoty 4.58.5.

Dewizy: Berlin 212.65, Belgja 123.75, Gdańsk 172.85, Holandja 358.25, Londyn 26.16, Nowy Jork 5.29.5, Nowy Jork (kabel) 5.29.87, Paryż 34.93, Praga 22.12.5, Szwajcarja 171.50, Sztokholm 135.05, Włochy 45.23.

Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 46, 4 proc. Poż. Dolarowa 53.25, 4 proc. Poż. Inwestycyjna 115.25, 5 proc. Poż. Konwersyjna 66, 5 proc. Poż. Kolejowa 60.75, 6 proc. Poż. Dolarowa 73, 8 proc. Poż. Dillonowska 86.25, 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 68.75, 7 proc. Poż. Dolarowa Warszawy 65.5, 7 proc. Poż. Śląska 68, 4.5 proc. Listy Zast. Ziemskie 51.75, 5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 69.25, 5 proc. skonwertowane L. Z. T. K. m. Warszawy 59.75, 6 proc. Obligacje m. Warszawy VI em. 62.75, VIII i IX em. 61.5.

Akcje: Bank Polski 94.75, Starachowice 12.80, Modrzejów 3.95.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Warszawa, 12.12. — Giełda zbożowa franco Warszawa za 100 kg.: żyto I standart 700 gl. 14,50—15,00; II stand. 687 gl. 14,25—14,50; pszenica jara czerwona szklista 775 gl. 19.50—20,00; pszenica jednolita 742 gl. 18,50—19,00; pszenica zbierana 731 gl. 17,50—18,00; owies I stand. niezadeszczony 497 gl. 14,50—15,00; owies II stand. lekko zadeszczony 468 gl. 13,50—14,50; III stand. 438 gl. 13,00—13,50; jęczmień browarny 698 gl. 20.00—21,50; jęczmień przemiałowy 678/673 gl. 17,50—18,00; jęczmień o wadze 649 gl. 16,00—16,50; jęczmień o wadze 620,5 gl. 15,50—16,00; groch polny z workiem 24,00—26,00; groch Wiktorja z workiem 47,00 — 50,00; wyka 20,00 — 21,00; peluszka 20,50 — 21.50; seradela podw. czyszcz. 12.00—13,00; rzepak i rzepik zimowy 45,00—46,50; rzepak i rzepik letni 40,50—42,00; łubin nieb. 7.25—7,75; łubin żółty 8.50—9,50; koniczyna czerwona surowa 100,00—115,00; koniczyna czerwona bez kanianki o czystości 97 proc. 125,00—140,00; koniczyna biała surowa o czystości 97 proc. 85,00—110,00; koniczyna biała surowa 55,00—70,00; mak niebieski z workiem 43,00—46.00; ziemniaki jadalne 3,00—3,25; mąka pszenna gat. I B 31—33; I C 29.00—31,00; I D 27.00—29,00; I E 25,00—27,00; gat. II B 23,00—25.00; II D 22,00—23,00; II F 21.00—22,00; II G 20,00—21,00; gat. III A 15,00—16,00; mąka żytnia I 55 proc. 23,50—25,00; mąka 0-65 proc. 22,50—23,50; II gat. 17.00—18,00; mąka żytnia razowa 17,00—18,00; mąka żytnia poślednia 14,50—15,00; otręby pszenne gr. stand. 11,00—11.50; pszen. średnie 10,00—10.50; otręby pszenne miałkie 10,00—10,50; żytnie 9,00—9,50; kuchy lniane 16,25—16,75; rzepakowe 12,75—13,25; kuchy słonecznikowe 42-44 proc. 17,25—17,75; śruta sojowa 20,50—21.00; siemię lniane 45.00—46,50. Ogólny obrót 1.949 tonn w tem żyta 530 tonn. Usposobienie stałe

Drzeworyty Władysława Skoczylasa dla wszystkich

Całkowity dochód na fundusz stypendjalny imienia wielkiego artysty

Wielka wystawa

W salach Instytutu Propagandy Sztuki (ul. Królewska 13) otwarto wielką wystawę pośmiertną prac ojca nowoczesnego drzeworytnictwa polskiego, wielkiego artysty, ś. p. Władysława Skoczylasa. To przegląd dorobku artystycznego całego jego życia. Przeszło 200 drzeworytów, zgórą setka grafik w technikach metalowych, obrazy.

Wiele z prac graficznych artysty — to już unikaty. Zaginęły klocki drzeworytnicze i metalowe płyty, nie sposób będzie już ich odbić. Ale także znajduje się na wystawie szereg prac, których klocki i płyty pozostały. Te będzie można odbijać — oczywiście nie będzie już mógł pod odbitką widnieć własnoręczny podpis artysty. W posiadaniu rodziny artysty pozostało jednak kilkaset odbitek drzeworytów, odbitych jeszcze za życia przez Skoczylasa i przez niego podpisanych.

Na fundusz stypendjalny

Wszystkie te odbitki wdowa po ś. p. Skoczylasie przeznaczyła na fundusz stypendjalny imienia Władysława Skoczylasa dla młodego grafika, studjującego w warszawskiej Akademji. Całkowity dochód ze sprzedaży pójdzie na ten fundusz. Będzie to najpiękniejsze uczczenie pamięci wielkiego artysty.

Każdy powinien się w miarę swych środków przyczynić do zasilenia tego funduszu temwięcej, że forma w jakiej to uczynić można, jest zarazem niezwykle nęcąca. Możność nabycia ostatnich, podpisanych jeszcze przez artystę drzeworytów — to nielada okazja dla zbieraczy i miłośników grafiki.

Niezwykła okazja

W czasie ostatniej subskrypcji drzeworytów, zorganizowanej przez nasze pismo, otrzymaliśmy dziesiątki listów z zapytaniami, w jaki sposób możnaby jeszcze nabyć prace Skoczylasa. Dziś możemy na to udzielić odpowiedzi: na wystawie pośmiertnej w IPS-ie.

Ceny drzeworytów, jakkolwiek są to już ostatnie odbitki, podpisane przez autora, i choć niektórych odbitek jest już tylko kilka egzemplarzy, są stosunkowo niezwykle niskie. Ustalone zostały tak, aby każdy z miłośników grafiki mógł nabyć choć jedną pracę ojca polskiego drzeworytnictwa i włączyć ją do swoich zbiorów jako najcenniejszą relikwję.

Poniżej, dla orjentacji naszych czytelników, podajemy wykaz cen, aby każdy mógł się zorjentować zgóry, na co go stać i co będzie mógł nabyć. Należy się jednak bardzo spieszyć z pójściem na wystawę i dokonaniem zakupu, bo niektórych drzeworytów jest już tylko po kilka sztuk, a będą niewątpliwie rozchwytywane. Kto odrazu wpłaci całą należność, będzie mógł zaraz zakupiony drzeworyt zabrać ze sobą (ważne dla tych, którzy przeznaczają drzeworyt na prezent gwazdkowy), ale można również wpłacić tylko zadatek, a resztę należności po 1-szym stycznia (ważne dla tych, którzy w okresie przedgwiazdkowym mają duże wydatki).

Sprzedaż

Sprzedaż drzeworytów Władysława Skoczylasa po podanych niżej, specjalnie obniżonych cenach, rozpocznie się już od jutra na wystawie w IPS-ie, w godzinach od 11-ej rano do 3-ciej po poł. W sobotę i niedzielę sprzedaż odbywać się będzie od g. 11ej rano do 4-ej popoł.

Powtarzamy jeszcze raz: należy się spieszyć, bo drzeworyty będą rozchwytywane.

Ceny

Poniżej podajemy wykaz cen, tytułów drzeworytów i ich rozmiarów w centimetrach według danych katalogowych (Numer katalogowy drzeworytu podany przy każdej pozycji, dla łatwiejszego odszukania drzeworytu na wystawie).

Nr. kat.		Rozm.
	Po 20 zł.	
13	Chrystus (krucyfiks)	129× 91
17	Madonna	129× 91
18	Pieta	129× 91
19	Św. Trójca	129× 91
108	Głowa górala	160×205
128	Profil gazdy	110× 95
148	Klasztor Norbertanek w Krakowie	90×175
149	Wawel	175× 95
150	Motyw z Krakowa I	110×180
151	Motyw z Krakowa II	110×180
152	Brama Florjańska	150×150
153	Mały Rynek w Krakowie	100×175
154	Motyw z Włoch	180×150
170	Osiedle góralskie	90×120
171	Kolumna Zygmunta	180×112
172	Ulica Kanonja	110×175
173	Plac Zamkowy	130×195
174	Kamienne schodki	185×100
175	Rynek Starego Miasta	100×180
176	Motyw ze Starego Miasta	175×145
177	Ulica Mostowa	140×190
178	Wejście na ulicę Kanonję	125×175
186	Stary baca	135×100
	Po 25 zł.	
11	Św. Krzysztof	180×128
26	Żebrak	180×150
47	Zamek orawski	190×155
106	Arsenał w Pizie	110×140
115	Dziewczyna z koszem	180×155
	Po 30 zł.	
9	Janosika imię	215×140
10	Śpiący rycerze	100×200
12	Św. Sebastjan	180×128
21	Walka ze smokiem	190×170
27	Zbójnicy ze skarbem	157×196
28	Zbójnicy tańczący nad ogniem	205×140
31	Taniec zbójników I	215×310
33	Leda	155×190
34	Kobieta z jednorogiem	270×180
36	Janosik z frajerką	200×180
37	Łowy	190×234
38	Pegaz	180×200
40	Powrót z polowania	155×185
41	Giewont	180×270
42	Zaloty	185×265
43	Powstańcy z Chochołowa	160×250
45	Hulanka	195×240
48	Łucznik	170×220
50	Walka z niedźwiedziem	165×220
89	Dymy	205×135
163	Katedra na Wawelu	135×170
183	Pejzaż z kapliczką	180×250
	Po 40 zł.	
14	Pochód zbójników	284×310
44	Taniec zbójników	190×240
182	Żydzi w Kazimierzu	205×290
195	Kościołek w zimie	175×300
	Po 50 zł.	
5	Profil górala	260×225
30	Głowa junaka	212×214
104	Głowa Chrystusa	250×190
107	Rynek w miasteczku z furą zboża	175×250
180	Miasteczko na górze	230×320
191	Głowa starca I	285×200
192	Głowa starca II	285×200
	Po 60 zł.	
22	Baca	250×158
24	Portret Żeromskiego	180×150
32	Pochód zbójników II	200×275
111	Dziewczyny z koszami ziemniaków	323×230
134	Pejzaż podhalański	230×325
162	Praczki	230×323
	Po 70 zł.	
126	Młockarnia	280×400
	Po 85 zł.	
15	Z Bożej łaski	305×205
51	Zmierzch	290×310
71	Stary góral	400×200
	Po 90 zł.	
70	Madonna karmiąca	295×400
	Po 100 zł.	
3	Głowa Górala	320×290
20	Święty Boże	210×290
160	Jan Kochanowski	360×200
	Cena 150 zł.	
193	Stary gazda	360×300

Na ekranach

„Navarana"

(„Palace")

Navarana, to imię pięknej mieszkanki Grenlandji, o której rękę walczy zajadle dwóch czołowych myśliwych plemienia: Palo i „czarny charakter" — Samo.

Zwycięstwo musi oczywiście stać się udziałem dobrego Palo, ale zanim do tego dojdzie, widzowie przeżywają niemało emocji, dzięki doskonałej realizacji filmu przez znanego podróżnika Knud Rasmussena przy pomocy reżysera Dalsheima. Przepiękne zdjęcia z autentycznej natury grenlandzkiej, świetne obrazki rodzajowe z życia Eskimosów, nadają całości charakter dokumentu, pouczającego o tym odległym kraju. Sceny takie, jak łowienie ryb na dzidy, pojedynek rywali, szaleńcza wyprawa kajakiem poprzez wzburzone morze — to momenty par excellence kinetyczne, świetnie wykorzystane przez realizatorów filmu. Typy eskimoskie ciekawe, zwłaszcza bachory są rozkoszne.

Młodzież powinna koniecznie zobaczyć ten film, a i starsi znajdą w nim rzetelną rozrywkę.

„Pojedynek ze śmiercią"

(„Rialto")

Rzadko można oglądać w kinie tak udaną historję kryminalną na wesoło. Reżyser Roy del Ruth zrozumiał, że gangsterskie bujdy „na poważno" są piłami, i poszedł inną drogą: potraktował rzecz z humorem, przerzucając nas co chwila z pełnych napięcia i grozy momentów w sytuacje groteskowe. Przez to rzecz nabrała swoistego wdzięku, a świetne tempo akcji i umiejętny montaż dopełniły reszty zadania, przykuwając naszą uwagę do historji w gruncie rzeczy błahej i zgoła nieprawdopodobnej.

Dzieje jednej nocy, bo właśnie w tym czasie rozgrywa się cała akcja, tak są urozmaicone, że nie sposób opowiedzieć w paru słowach, co przeżył „niespokojny duch", kpt. Drummond (Ronald Colman) w poszukiwaniu tajemnicy wytwornej willi, tonącej we mgle londyńskiej zimy.

Kilka pomysłów jest wręcz kapitalnych, jak np. ratowanie bohatera z opresji przez — aresztujących go policjantów (świetne typy dali w tych epizodach Hobbes i Clive), albo alarmowanie prześladowców przez uwięzionego kapitana zapomocą telefonu wewnętrznego. Świetnie wytworzonym nastrojem odznaczają się sceny początkowe we mgle wieczornej i wejście Drummonda do nieznanego domu. Ronald Colman, dawno niewidziany, gra pysznie, co zresztą powiedzieć można o całym zespole z Warnerem Olandem, Charles Butterworthem, Aubrey Smith'em i Lorettą Young na czele.

Fotografja na najwyższym poziomie, udźwiękowienie również.

A. R.

Z nauki i sztuki

Literatura

— **Trzecie wydanie znanej powieści K. Makuszyńskiego.** Powieść Kornela Makuszyńskiego p. t. „Człowiek zaginiony w nocy" ukazała się obecnie na gwiazdkę w nowem wydaniu u Gebethnera i Wolffa. Jest to już trzecie wydanie tej powieści.

— **Francuska nagroda literacko sportowa.** Nagrodę literacką t. zw. „Prix Litteraire du Football" w wysokości 2000 fr., przyznawaną za utwory sławiące sporty piłkarskie, otrzymał w tym roku Charles Coutelier za nowelę p. t. „Pantagruel chez les joueurs de balle".

— **Akademja ku czci pisarza fińskiego.** Tow. Polsko-Fińskie łącznie z Instytutem Wschodnim urządza, jak już donosiliśmy, uroczystą akademję ku czci wielkiego pisarza fińskiego Aleksego Kivi, z okazji 100-ej rocznicy jego urodzin. Akademja odbędzie się w Instytucie Wschodnim (Miodowa 7) nie 12-go b. m., jak pierwotnie donoszono, lecz w sobotę dn. 15-go b. m. o godz. 18-ej.

— **Jakie książki polskie cieszą się w Czechosłowacji największą poczytnością?** „Lidove Noviny" ogłosiły wyniki swej dorocznej ankiety p. t. „Jaką najciekawszą książkę czytałem w roku bieżącym". Pierwsze miejsce zyskała powieść Karola Czapka „Povetron" (Meteor). Drugie miejsce zajmuje tom poezji V. Drnaka „Hlavou proti zdi", trzecie Franz Werfel „Czterdzieści dni", piąte J. Pekar „Valdstein" (Wallenstein), dzieło historyczne. Z dzieł polskich wymieniają uczestnicy ankiety Choromańskiego „Zazdrość i medycynę" (czeskie tłumaczenie), K. Wrzosa „Kiedy znowu wojna" (czeskie tłumaczenie), M. Dąbrowskiej „Noce i dnie" (polski oryginał) oraz Mickiewicza „Pana Tadeusza" z okazji 100-lecia.

Muzyka

— **Klemens Krauss i Furtwaengler.** W 3 dni po urzędowem dementi austrjackiem zdecydował się dyrektor Wiedeńskiej Opery Państwowej, Klemens Krauss, przyjąć propozycję pruskiego premjera Goeringa objęcia kierownictwa Opery Berlińskiej, opróżnionego przez dymisję Furtwänglera. Rząd austrjacki, jak zapewniają dzienniki, nie będzie stawiał Kraussowi żadnych przeszkód, jeżeli zechce on opuścić Wiedeń przed upływem kontraktu. Prasa wiedeńska zarzuca Kraussowi, że uprawiał on w Wiedniu politykę narodowo-socjalistyczną przez forytowanie kompozytorów, artystów i artystek, znanych ze swych sympatyj dla Berlina. Prawdopodobne jest, iż wraz z Kraussem wyemigruje do Berlina część personelu Opery Wiedeńskiej. Ryszard Strauss, którego z Klemensem Kraussem łączyły ścisłe stosunki, na wiadomość o powołaniu go do Berlina wystosował entuzjastyczną depeszę do min. Goebbelsa. Nadzieje, że sferom wiedeńskim uda się pozyskać dla Opery Wiedeńskiej Furtwänglera narazie nie ziściły się. Furtwängler odwołał wszystkie koncerty wiedeńskie ze względu na zły stan zdrowia. Prasa wiedeńska podejrzewa, że odmowa ta nastąpiła pod presją Berlina. Decyzja w sprawie obsadzenia stanowiska dyrektora Opery Wiedeńskiej zapadnie po powrocie kanclerza Schuschnigga do Wiednia. Wśród kandydadtów wymieniają generalnego dyrektora muzyki w Berlinie, Eryka Kleibera, który stawał zawsze po stronie Furtwänglera.

„Neues Wiener Tageblatt" donosi, że istnieje zamiar powołania do Wiednia słynnego dyrygenta polsko-amerykańskiego, Stokowskiego.

— **Muzyka polska na Międzynarodowym Festiwalu Muzycznym.** W roku 1935 odbędzie się XIII doroczny Festival Muzyczny, organizowany przez Międzynarodowe Towarzystwo Muzyki Współczesnej, tym razem w Karlovych Varach (Karlsbad). W związku z tą imprezą odbyło się doroczne posiedzenie Komisji Kwalifikacyjnej Polskiego Towarzystwa Muzyki Współczesnej, które po rozpoznaniu 25-ciu nadesłanych utworów uchwaliło przesłać do jury Festivalu Międzynarodowego, zgodnie z regulaminem Festivalu, 8 następujących kompozycyj:

Kwintet na instrumenty dęte — Grażyny Bacewiczówny; „Kołysanka" na głos z towarzyszeniem harfy, fletu, klarnetu i fagotu — Bolesława Wojtowicza; Koncert Skrzypcowy — Piotra Perkowskiego; Koncert Fortepianowy — Alfreda Gradsteina; „Taniec Osmołody" — Romana Palestra; Symfonja Dziecięca — Romana Palestra; Trio na skrzypce, altówkę i kontrabas — St. Poradowskiego; 2-gi Kwartet Smyczkowy — Marjana Neuteicha.

W skład polskiego Komitetu Kwalifikacyjnego wchodzą pp.: Adam Dołżycki (przewodniczący), Zbigniew Drzewiecki, Mateusz Gliński, Jerzy Lefeld (sekretarz) i Kazimierz Sikorski.

Zagraniczne nowości wydawnicze

W Londynie ukazały się dwie nowe książki o faszyzmie, a mianowicie Williama Elwina: „Fascizm at work" (nakł. Hopkinsona) oraz Ellen Wilkinson i Edwarda Conze „Why Fascism?" (nakł. Selwyn and Blunt).

•

Wyszła w Londynie z druku książka Maxa Eastmana o literaturze sowieckiej p. t. „Artists in Uniform: A study of Literatury and Bureaucratism" (Nakł. Allen and Unwin).

•

W Paryżu ukaże się niebawem książka Maurice Martin du Gard (redaktora „Nouvelles Litteraires") p. t. „Lettres Portugaises". Zapowiadają też ukazanie się powieści Panait Istrati „Mediterranee".

•

Znakomity architekt szwajcarski Le Corbusier wydał album p. t. „L'oeuvre complete 1929—1934 zawierający 600 reprodukcyj jego dzieł, liczne plany, szkice etc.

•

W Paryżu wyszła z druku, nakładem E. Droza książka Genévieve Bianquis p. t. „Faust a travers les ages". Oto tytuły poszczególnych rozdziałów: „Faust historyczny", „Volksbücher", Faust Marlowe'a, Weidmann i Lessing, Faust romantyczny, Faust Goethego i późniejszy, Faust i Don Juan.

•

Nakładem Rebaul'a ukazała się książka b. prezydenta Francji Gastona Doumergue'a p. t. „Mes causeries avec le Peuple de France".

•

Rozpoczęto w Paryżu druk pełnego zbioru dzieł Sardou (nakł. Michela). Całość składać się będzie z 15 tomów. Dotychczas ukazały się trzy tomy.

•

René Derville wydał książkę o Napoleonie II — Orlątku (nakł. Hachette).

•

Ukazało się nowe dzieło znanego socjologa Funk-Brentano „La Societé sous l'ancien regime" (wyd. Flammariona).

•

Opuścił w Paryżu prasę „Słownik dyplomatyczny", opracowany przez M. A. F. Grangulisa pod egidą Akademji Dyplomatycznej. Słownik opracowany został w porozumieniu z ministerstwami Spraw Zagranicznych 49 krajów.

•

Państwowe Wydawnictwo Turkmenji wydało szereg klasycznych utworów w języku turkmeńskim, w tej liczbie „Robinson Cruzoe" Defoe, „Izba Nr. 6" Czechowa, „Stara dzergil" M. Gorkiego i „Mumu" Turgieniewa.

•

Państwowe Wydawnictwo Armenji wydało w jednym tomie pełny zbiór pism znanego armeńskiego poety symbolisty Nisak Mecareńca, zmarłego w 1908 r.

Z plastyki

Władysław Skoczylas

Ludzie chętniej wierzą w cudy odległe. Często imponuje im rzadkość zjawiska, nie jego treść. Jeśli cudowność wyrasta tuz obok nich, zbyt prędko skłonni są uważać ją za rzecz normalną, niemal codzienną. Władysław Skoczylas niedawno jeszcze był wśród nas. Żył, pracował i twerzył w promieniu naszego spojrzenia. Teraz w IPS-ie otwarto jego wystawę pośmiertną. Zachodziłem do IPS-u kilkakrotnie i niestety —ze smutkiem to stwierdzam: bardzo mało osób ją zwiedza. A przecież wystawa taka nie należy do zdarzeń zbyt częstych. Gromadzi prace jednego z największych polskich plastyków lat ostatnich. A ponadto, nigdy może nie odzwierciadlił się z taką wyrazistością, jak właśnie teraz, w tym olbrzymim dorobku, obraz żywota artystycznego, labirynt ścieżek, któremi podążał ku własnej, ostatecznej wizji artystycznej, talent, nie rozkwitły odrazu, z dnia na dzień, lecz moc swą utrwalający w miarę rozrostu, jak drzewo.

Śledzenie tych zmian kolejnych, znaczonych pracami artysty, jest niezmiernie ciekawe i pouczające. W wyborze dzieł na wystawę nie kierowano się motywami, które zazwyczaj decydują przy wszelkich innych pokazach plastyki. To nie jest wybór dzieł najpiękniejszych — popis, ale relacja o prawdzie, która upiększeń nie potrzebuje. Utwory najznakomitsze określają miejsce Skoczylasa w naszej plastyce, prace mniej ważkie, jako wynik, tłumaczą mimo to, którędy artysta szedł. Niektóre obrazy, zwłaszcza wczesne, olejne, wyrwane z całości i rozpatrywane oddzielnie, stają się właściwie niczem i trudno z nich wróżyć o przyszłej wielkiej indywidualności. Dopiero rozważane na tle **całego dzieła** artysty, zyskują sens i pozwalają głębiej wnikać w jego twórczość. Teraz trzeba brać pod uwagę wszystkie poczynania plastyka, by zrozumieć istotę tej twórczości.

Oto np. b. wczesny obraz olejny (daty w katalogu nie podano), przedstawiający Madonnę z dzieckiem, świadczy o wpływach Stanisławskiego i. poczęści, Wyspiańskiego. Młody artysta w niczem tu jeszcze ówczesnym prądom malarskim nie przeciwstawia się, wystarcza mu płaskie, plamowe ujęcie pejżażu. To nie jest nawet punkt wyjścia dla późniejszych zamierzeń Skoczylasa.

Przeczucia zaledwie tych zamierzeń zaznaczają się, zresztą dość skromnie, w następnym, olejnym portrecie dziewczynki, malarsko suchym, zato o pewnych ambicjach skrupulatności rysunkowej. Tu nawiasem muszę przypomnieć pewne zdarzenie, przytaczane w życiorysach Skoczylasa. Oto egzema rąk, wrażliwych na zetknięcie z niektóremi farbami olejnemi, miała zwrócić artystę ku grafice. Z tego faktu, zresztą prawdziwego, wysnuwają niektórzy efektowną legendę, że przypadek obdarzył nas wielkim grafikiem, który, gdyby nie okoliczności, pozostałby malarzem. Logiczne podstawy tego wniosku są naprawdę dziecinne. Fakt egzemy mógł tylko przyśpieszyć zwrócenie się Skoczylasa ku swemu prawdziwemu powołaniu. Gdyby Skoczylas był naprawdę z urodzenia malarzem, a grafikiem, w owych czasach, został tylko z konieczności, niewątpliwie usiłowałby w swych akwafortach podkreślić przedewszystkiem wartości malarskie, nieobce tej technice graficznej. Tymczasem on, już od początku, usiłuje im się przeciwstawić: zamiast typowego, zwłaszcza dla ówczesnej akwaforty, szkicu - impresji, o linjach-rzutach nerwowych i bezpośrednich, o plamach żywych, swobodnych w sylwetce, wprowadza linję spokojną, ciągłą i opanowaną i usiluje określić nią kształt, oraz ujawnić przedewszystkiem pewne wartości rysunkowe. Rezygnuje nawet z istotnych efektów artystycznych akwaforty, gdy te nie odpowiadają jego celom, nagina do nich technikę kwasorytu, czasem nie bez szkody dla jej przyrodzonych właściwości, świadom celu, ku któremu zmierza. W pracach z tego okresu krystalizuje się już stanowisko Skoczylasa, w obrębie techniki i zagadnień formalnych, natomiast tkwiące w nich jeszcze echa symbolizmu i secesji, jeśli chodzi o temat i pewien posmak całości, wiążą te grafiki niedwuznacznie z epoką.

Więzy te rozluźniają się w następnym okresie, słynnych głów góralskich, częściowo już drzeworytniczych. Są to właściwie studja realistyczne z natury, przetłumaczone na grafikę z rzetelnie opracowanych rysunków, ze zdumiewająco ścisłem powtórzeniem wszystkich szczegółów i zachowaniem zasadniczego wyrazu. W tem miejscu należy określić Skoczylasa, jako rysownika. Skoczylas nie dbał o efektowność rysunków, o specjalną technikę rysowniczą i podkreślenie odrębnych jej walorów. Traktował rysunek, albo jako notatę pomocniczą, albo jako dokument pewnej rzeczywistości, ujętej oczywiście pod określonym kątem widzenia.

Te realistyczne głowy góralskie stanowią przejście do znanych kompozycyj drzeworytniczych, na tematy zbójnickie; w nich właśnie objawił znakomity grafik w pełni odrębność swego wysoce oryginalnego ujęcia. Jest to już zupełne uniezależnienie się od natury: artysta przekształca ją swobodnie, w myśl swych koncepcyj, lecz jej nie deformuje. Tematy, prostota kształtu, jego lapidarna wyrazistość, spokrewniają te drzeworyty ze sztuką ludową, którą grafik pilnie studjował, rozmiłowany w niej, lecz nie poddający się bezkrytycznie jej wpływom. Należy to podkreślić, jako dowód wielkiego rozumu i dojrzałości artystycznej, że Skoczylas, w czasach nagminnego kokietowania prymitywizmem przez wielu zblazowanych artystów, nigdy nie „robił prymitywa". Jego rysunek postaci ludzkiej, daleki od naturalistycznego ujęcia, lecz nie prymitywny, jest uproszczony, syntetyczny i konstrukcyjny. Jego kompozycja poddana ścisłej subordynacji układu i dyscyplinie rytmiki. Zadaniem artysty dla niego było: organizowanie chaosu natury, tak jak istotą pracy społecznej — organizacja form życia. Miał on wrodzone poczucie ładu, trzeźwość i [illegible] sztuce i życiu i niesłychane poczucie rzeczywistości. Dlatego jego pomysły życiowe mogły przybrać formy najbardziej konkretne, dlatego też postacie z jego legend zbójnickich pulsują krwią, prawdziwszą, niż życie wielu postaci z całkiem prawdziwego zdarzenia.

Gdy się zważy jeszcze, że Skoczylas w tej pracy drzeworytniczej nie miał poprzedników, ani towarzyszy, że był, krótko mówiąc, odnowicielem jednego z rodzajów sztuki, zrozumie się całą doniosłość jego czynu artystycznego. Czynu dla nas tembardziej ważkiego, że wyrósł on ze źródeł rdzennie polskich i ku źródłom polskości się obrócił. Skoczylas bowiem, rozmiłowany w tematach rodzimych, nietylko odtwarzał je, ale i nadawał swemu ujęciu rzeczywistości znamiona, któremi pragnął odróżnić sztukę Polaka, od sztuki innych narodów.

Wiktor Podoski.

P. S. Tematy, które należałoby poruszyć, w związku z wystawą pośmiertną Skoczylasa, nie dadzą się oczywiście zamknąć w jednym artykule.

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Iris", w której tak wielkie sukcesy śpiewacze i aktorskie zdobywają: Fedyczkowska, Szczepańska, Ladis, Czaplicki i Wraga pod znakomitem kierownictwem A. Dołżyckiego. Loda Halama porywa tańcem „trzech masek". Efektowne dekoracje i olśniewające kostjumy malowane przez p. Drowolską dopełniają niezwykle barwnej całości.

Piątek „Carmen", sobota „Faust" z czarującem widowiskiem baletowem „Noc Walpurgji" w ukł. Cieplińskiego.

TEATR NARODOWY: Dziś po raz ostatni „Rozbitki".

Jutro w piątek „Intryga i Miłość" Fryderyka Schillera w przekładzie Juljana Tuwima w reżyserji A. Węgierki, w dekoracjach i kostjumach Z. Węgierkowej, z Solskim (Miller), Malicką (Luiza), Gorczyńską (Lady Milford), Węgierką (Ferdynand), Z. Chmielewskim (Prezydent), Grabowskim (Kalb), Justjanem (Wurm), Stubicką (Millerowa) i inni.

TEATR POLSKI: Dziś „Ciężkie czasy".

W sobotę 15 grudnia po raz pierwszy arcydzieło Mickiewicza „Dziady" w inscenizacji L. Schillera, w dekoracjach Pronaszki i w obsadzie ról najważniejszych Węgrzyn (Gustaw - Konrad), Buszyński (Guślarz), Wiercińska (ks. Piotr), Wysocka (Rollisonowa), Samborski (Senator) i inni.

TEATR LETNI: Dziś „Kwiecista droga".

TEATR NOWY: Dziś „Mademoiselle".

TEATR MAŁY: Dziś „Ich czworo".

TEATR AKTORA (Mokotowska 73): Dziś po raz 50-ty W. Sardou „Madame Sans Gene" z Zimińską i Jaraczem w reżyserji Bendy.

TEATR ATENEUM: Dziś i jutro „Typ A" komedja Marji Morozowicz-Szczepkowskiej.

KAMERALNY: Dziś premjera sztuki Strinberga „Ojciec" z A. Jasińską i Adwentowiczem.

STARA BANDA: Dziś i jutro rewja „Co w trawie piszczy".

WIELKA REWJA: Dziś i codziennie rewja p. t. „Dawne dobre czasy".

TEATR DRAMATYCZNY: Dziś codziennie „Burza nad [illegible]".

TEATR NA KREDYTOWEJ: Dziś i jutro operetka Straussa „Piosenka o Nadine" z Brochwiczówną.

CYRK STANIEWSKICH: Program grudniowy z występem fakira Blacamana. Codziennie 2 przedstawienia o 4.30 i 8.15.

KONCERTY

FILHARMONJA: Jutro koncert symfoniczny z udziałem France Ellegaard (fortepjan) i orkiestry pod dyrekcją M. Mierzejewskiego. W programie koncert d-moll Mozarta, Fantazja węgierska Liszta i trzy fugi Bacha w oprac. orkiestr. Em. Młynarskiego i II symfonja Beethovena.

W niedzielę poranek poświęcony Griegowi. Dyryguje Ozimiński, solistka — Zofja Rabcewiczowa.

TEATR POLSKI: Poranek taneczny w niedzielę o godz. 12-ej na rzecz ofiar powodzi z udziałem R. Sorel i G. Groke'a.

S. i M. (Królewska 11): Czwórka Wandy Vorbond.

WYSTAWY

INSTYTUT PROPAGANDY SZTUKI: Wystawa pośmiertna Władysława Skoczylasa.

ZACHĘTA: Salon doroczny.

SALON GARLIŃSKIEGO: Wystawa Włodzimierza Wilkanowicza.

MUZEUM NARODOWE ([illegible] 15/17): We wtorki malarstwo polskie w czwartki — obce; Al. 3 Maja 13/15: W środy, piątki, soboty, niedziele — wystawa sztuki zdobniczej.

KINA

ADRIA: „Car szaleniec".
AS: „Uśmiech szczęścia", dod.
ACHOR (Żelazna 64): „Quo Vadis" i rewja.
AMOR: „King Kong", dod.
ANTINEA: „Królowa Krystyna", „Precz z teściową".
ATLANTIC: „Dama z Moulin Rouge".
APOLLO: „Czar Wiedeńskiego Walca".
CAPITOL: „Carioca".
CASINO: „Tajemnica małej Shirley".
COLOSSEUM: „Czy Lucyna to dziewczyna" i rewja.
CORSO: „Miłość kozaka".
ERA: „Kochałam go", „Spełnione marzenie".
EUROPA: „Amok".
FAMA: „Viva Villa".
FILHARMONJA: „Melodje cygańskie".
FORUM: „I cóż dalej, szary człowieku".
GLORJA: „Groźne spojrzenie".
IKS: „Grzech" i dodatki.
KOMETA: „Skradziono człowieka".
KINO ŚW. ANDRZEJA: „Jego ekscelencja subjekt" i dod.
LOS: „Biały wódz", „Moje marzenie".
LUX: „Syn Indyj" i „Mecz Baer—Carnera".
MEWA: „Królowa Krystyna", „Piękny jest świat".
MAJESTIC: „Petersburskie noce".
MASKA: „Brat djabła", dod.
MARS: „Csibi" i „Katastrofa Czeluskina".
MAŁE COLOSSEUM: „J. F. 1. nie odpowiada".
MIEJSKIE: „Precz z kryzysem".
MUCHA: „Życie bez jutra" i dod.
MIMI: „Fedora" i rewja.
NOWA TOMBOLA: „Biała lilja" „Miss Clara".
OKO PRASKIE: „Bezbożne dziewczę", „Ognisty trójkąt".
PALACE: „Navarana".
PAN: „Syn King Konga" i „Buster zegarmistrzem".
PAR. ŚW. ANDRZEJA: „Pod Twoją Obronę".
PETIT TRIANON: „Pozwól się kochać" i „Śmierć odpoczywa".
POPULARNY: (Zamojskiego 20). „King Kong", „Olimpjadu miłości", występy cyrkowe.
PROMIEŃ: „Bohater z Rio Grande" i „Precz z teściową".
PRAGA: „Wielki gracz", rewja.
RAJ: „Poskromiciel", „Demon ruchu".
RIALTO: „Pojedynek ze śmiercią".
RIVIERA: „Kawalkada" i „Oczy czarne".
STYLOWY: „Teraz i zawsze".
ROXY: „Życie bez jutra" i rewja.
SOKÓŁ: „Gra zmysłów" i „Taka [illegible] dziewczyna jak ty".
STAROMIEJSKIE: „Żebrak z Bagdadu" i „W obronie prawa".
STELLA (Żoliborz): „Maskarada".
ŚWIATOWID: „Świat się śmieje".
TON: „Tańcząca Venus" i dod.
UNJA: „Bezbożne dziewczę" i rewja.
UCIECHA: „Toreador i kobiety".

Pełna tabela loterji

2-gi dzień ciągnienia III-ej klasy

I ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł. — 179183
10.000 zł. — 115463 130926 176303
5.000 zł. — 63919
2.000 zł. — 15581 69079 109682 159743
1.000 zł. — 27443 80983 86332 127272 128936
500 zł. — 24617 10204 3373 4761 27999 45198 70768 80317 81861 112116 102583 108171 114604 140222 132796 141927 154175 174893.
400 zł. — 2105 6803 9460 16418 25324 33484 36240 45198 110178 131177 142961 143904 156642 162655
300 zł. — 1310 17912 21901 22151 31330 38563 39825 40794 46639 50185 53745 61298 67697 71709 75873 89289 107275 119540 125716 139060 143584 153649 160630 170002
250 zł. — 1556 11750 14522 15498 18638 22362 24830 31022 31726 36466 38779 39074 46619 48868 50026 59873 63060 68983 72492 79340 70705 75931 78628 77122 80234 85778 86198 86948 94581 95397 96172 99041 103226 105802 114758 115185 126242 128137 137722 150352 150422 154115 155336 159432 161603 165847 167950 169187

Wygrane po 200 zł.

146 539 679 1030 85 196 626 738 2493 631 57 746 800 4297 650 941 5437 526 48 628 6254 329 693 7010 149 604 56 822 8504 806 9110 233 645 860 76 10076 199 307 586 659 931 11445 12583 681 716 14607 15387 552 787 16075 867 902 17065 454 63 812 18002 26 414 19207 8 494 536 610 84 20210 945 21138 78 439 60 352 22803 25005 32 456 92 451 938 26256 305 30 427 626 708 27048 63 233 28553 776 29318 47 410 622 61 30058 91 239 327 95 781 31097 353 501 301 32148 33008 11 198 323 584 717 841 34080 313 776 899 966 35676 85 966 36036 414 37395 435 951 38560 74 712 846 39399 882 999 40012 233 495 41075 112 499 795 851 927 49 59 42251 532 619 58 62 43570 44231 45022 115 519 818 961 46185 610 863 900 47002 109 200 80 711 927 48481 590 49254 447 761

50149 379 [illegible] 51103 723 [illegible] 52284 53053 141 306 33 67 570 776 819 27 54070 160 745 48 55155 204 56139 329 862 926 75 57312 58077 253 501 823 59656 66

60294 656 61403 62006 33 541 641 63187 64065 180 211 694 796 65059 742 896 66324 594 755 67171 328 522 68011 80 322 780 69058 299 330 416 763

70012 910 71314 647 72224 65 308 73332 502 74406 551 70 922 75316 653 939 76032 53 396 611 630 77055 94 793 78011 79285 667

80007 186 534 81213 863 70 82880 83070 129 251 62 376 539 85647 970 86709 871 87052 255 90 605 845 88159 775 89180 687 981

90429 726 80 820 909 31 91377 441 92298 505 683 720 93027 400 503 8 631 820 58 94220 590 802 14 901 72 95010 526 628 738 96001 229 37 97661 934 98653 93 929 99306 705 868 72 955

101403 896 920 102531 311 103094 175 90 359 888 104212 346 569 81 105146 559 786 885 106427 626 827 107339 484 558 81 108829 109137.

110226 425 632 111234 315 809 99 112094 181 245 599 618 64 921 113212 717 911 24 311 764 115009 17 91 868 116263 459 117080 154 66 417 61 519 27 56 692 732 40 99 118128 568 806 925 99 119105 424 618 855.

120102 66 435 57 541 89 96 632 121159 363 732 35 947 122445 568 901 70 123930 124065 84 90 850 125274 235 70 126301 487 908 127390 566 128317 56 129068 133 249 822 910.

130000 874 931 131227 52 341 803 23 132771 983 133217 324 45 134420 707 43 65 942 135222 306 82 710 66 874 98 136461 543 137382 582 833 138871 735 42 941.

140460 993 141091 328 449 506 142066 122 240 438 143340 645 144076 149 782 863 96 145021 475 770 814 146802 915 27 147124 232 49 799 976 148173 471 149243 150097 298 491 151837 921 56.

152315 465 95 907 153094 133 413 39 565 99 986 154108 561 715 914 155014 27 303 37 546 156031 77 143 91 283 329 535 60 744 157020 479 649 158098 452 855 159430 44 98 500 605 84 899 911 160436 753 161592 670 925 162029 626 163274 90 97 819 902 164358 62 815 61 84 165682 716 166149 810 57 167133 204 566 776 168344 169843 83 905

170746 171161 295 357 634 722 958 172034 377 458 95 521 633 173463 805 174380 82 406 92 870 175214 656 176205 85 729 845 177121 288 593 711 828 918 178450 86 560 840 87 965 179421 941

Wygrane po 50 zł.

515 721 1475 601 705 2046 535 767 53 943 45 90 3039 307 54 503 4083 604 352 68 992 5047 388 905 7 30 6165 486 690 832 70 959 7124 564 836 8098 111 227 489 926 9124 628 896 931 10453 63 99 777 11020 121 295 384 594 12016 26 260 477 788 843 948 13157 60 89 337 551 838 14454 60 856 970 15940 307 483 90 94 703 16032 107 203 31 63 388 503 938 17326 92 403 5 553 702 922 29 55 18178 578 909 48 38 57 19039 274 318 804 20136 67 781 21389 642 845 22116 377 526 737 800 23236 53 334 687 24060 130 207 343 65 537 712 945 25592 621 26110 98 221 599 836 545 27024 777 86 819 28011 298 555 49 732 815 69 942 29293 523 625 711 42

30002 95 134 2208 465 857 78 31025 596 608 79 714 941 32071 129 434 844 33053 491 645 826 9404 90 34063 4467 596 603 12 865 35051 109 227 663 716 909 36079 91 495 715 37120 202 352 82 419 571 876 99 38018 113 238 39059 58 75 280 373 631 95 40070 80 203 324 408 17 54 553 630 802 40 7 91 911 45 41665 73 944 41036 92 196 407 533 67 685 719 4325 485 630 834 44019 316 580 609 54 62 87 950 84 45031 91 121 307 606 67 748 819 46236 528 47111 285 539 737 48086 101 21 706 884 950 49142 255 395 543 605 70 706 922.

50218 31 478 530 735 51121 230 85 527 52770 875 88 833 52 499 509 63 691 897 902 54325 163 383 709 858 928 81 55168 467 577 639 704 952 56055 148 643 62 721 28 43 824 27 57201 324 490 607 968 58008 18 353 649 55 963 70 59145 382 814

60105 218 [illegible] 37 347 422 516 626 64 864 923 62077 491 63178 371 74 704 822 907 64311 939 65 70 65147 281 667 752 66055 225 312 754 942 70 67019 49 213 69 447 506 645 758 819 68108 467 725 69324 62 318

70134 355 649 98 953 71125 53 222 318 72 413 638 719 76 72060 150 215 420 574 893 73803 943 84 74056 152 73 638 97 745 959 75064 90 380 631 823 43 911 76198 850 948 77042 65 245 80 334 582 747 68 806 69 78533 658 79145 53 60 274 318 79 93 535 753 943 80607 759 66 81167 305 808 92 82008 129 301 15 26 663 798 933 83169 326 403 579 605 874 84103 558 97 85259 230 412 25 86591 966 87376 523 55 906 7 88158 355 868 89177 320 503 53 772

90177 295 637 712 91750 843 92252 95 302 63 434 621 719 93016 80 303 62 505 858 94200 381 901 66 95084 980 96223 97003 79 319 77 78 455 98362 424 89 618 88 99042 148 486 502 820

100311 408 41 507 61 974 101187 232 472 556 102084 514 760 103276 351 432 76 755 816 930 104524 669 105486 525 668 758 93 938 106046 123 85 201 539 695 712 907 107139 216 304 23 596 962 108148 441 530 739 109074 151 55 644 933 91

110206 374 402 78 98 553 60 754 111221 303 593 642 112334 467 520 657 94 725 113550 856 68 114142 448 613 910 115314 26 534 654 964 116109 802 949 117175 415 502 964 118653 119053 271 470 568 816 913 56 89.

120156 316 121070 152 297 758 122434 90 509 835 123342 502 730 866 931 124046 177 244 302 761 988 125174 22 417 554 764 126284 751 58 814 83 127081 106 227 31 487 753 128303 8 611 129438 610 877.

130268 302 18 471 757 908 131374 436 838 95 132003 413 640 933 40 97 133472 775 956 134162 224 467 509 98 922 135013 157 80 245 313 71 468 892 136078 418 137356 63 620 138118 433 658 789 139027 187 303 692.

140126 141139 214 997 142000 509 894 143101 414 47 144790 145045 22 390 461 567 665 960 146128 482 549 643 754 848 74 147255 418 99 825 51 68 148104 503 83 662 758 923 149104 90 434 55 513 865 79 150010 156 490 632 43 861 955 151005 207 81 680 853 64.

152364 55 71 409 40 528 71 611 896 153340 463 536 674 742 154054 79 192 385 644 65 85 155121 228 55 391 695 880 156012 266 157488 930 158233 600 906 159157 506 611 732 907 8 160036 427 634 161025 140 61 318 465 508 912 162004 318 481 812 13 163048 520 76 863 164229 385 703 16 973 165070 115 30 288 318 477 676 166065 118 809 946 167268 475 682 748 168028 52 89 224 365 78 437 544 660 169177 218 471 720 896 978 170079 281 516 171000 49 73 246 443 600 739 811 78 923 172041 321 173100 8 93 563 583 174131 53 293 519 646 846 935 44 175468 783 911 70 176074 879 938 177045 623 94 729 178248 922 179165 204 29 413 577

II ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

803 934 1833 4169 5560 711 7003 602 3501 9000 556 10112 758 852 908 11281 12107 13240 711 964 15924 16130 17236 733 18091 241 446 19738 20077 21031 22542 23815 995 24278 26031 141 59 27120 345 619 733 28259 31725 32067 33665 959 34414 728 35146 201 37102 56 38432 542 39030 40115 41489 43578 44157 330 45544 660 46274 47082 48089 351 911 49122

51355 874 52128 66 367 69 4788 506 775 53 466 877 54185 831 55131 56009 267 367 456 93 588 89 879 67616 901 4 58012 134 854 61144 998 62762 802 924 63646 849 64115 798 65221 66084 67746 93 68024 59 125 563 69687 837 43 951 70010 57 71584 785 72213 955 73775 74709 835 75646 70 800 76137 463 614 960 7596 78033 225 79335 457 360.

81230 695 83487 84024 767 86105 87125 89298 90269 332 91220 988 92199 403 983 93049 758 82 94553 798 859 96711 97132 91 800 98325 460.

101769 102428 542 103189 354 583 104125 548 105151 813 106067 507 95 107663 108509 696 110134 232 529 792 978 111080 112305 113484 851 114312 659 945 115241 116346 624 117596 626 119838 120126 305 121330 984 122861 123274 360 930 125111 536 961 127046 345 128457 129026 150 456 593 983

130197 797 925 132452 828 913 134377 135151 520 136542 137127 138387 558 749

140997 141138 433 143743 144133 350 517 145504 146049 392 869 147915 79 148378 882 922

150486 151014 611 152827 153291 618 728 154025 707 155605 57 156437 830 157119 670 158067 455 861 159177 363 772

162921 163453 639 43 164224 165167 166951 964 167984 169262 530 870

170641 171595 172638 175297 176417 177562 742 988 179144 516 42

Wygrane po 50 zł.

162 237 99 877 1404 777 2242 489 3053 4414 556 721 905 5008 502 966 5116 7047 718 849 914 8530 9118 43 10569 11027 235 74 572 941 12358 844 13345 623 756 839 14210 30 820 16305 883 549 17345 787 18043 104 259 19530 947 20062 466 553 847 49 21043 483 724 23131 24275 25056 574 26216 27524 938 28313 592 713 29472 577 30133 368 638 32495 534 702 33042 269 35458 70 524 939 36096 437 801 904 60 37328 38723 39118 70 232 354 79 790 815 910 40305 689 41203 156 823 985 42450 653 707 83 43041 371 44119 838 45012 359 400 23 506 791 825 46283 85 568 47218 26 922 41 48319 587 908 56 49649 342

50173 52090 917 37 53009 95 185 408 54280 692 55355 774 56045 152 77 658 57843 414 912 58095 773 69742 60030 923 29 62833 910 63089 565 708 65353 492 615 66514 636 79 97 777 67593 631 58 98 68229 32 397 409 581 636 917 69584.

70096 680 71057 72291 374 73308 535 845 912 74681 75349 414 71 543 842 906 76786 890 950 77111 467 593 614 78415 607 79310 576 985 80233 670 81208 56 90 812 82733 83578 677 720 28 85032 730 86168 834 923 87044 702 89976 91127 667 786 92546 612 45 958 94088 506 95760 96355 442 86 763 852 97012 311 574 678 877 98147 328.

101044 550 643 952 102014 592 103407 675 84 939 104446 765 845 105037 237 781 106026 558 107314 562 983 108031 125 516 995 109008 110043 92 894 112783 113576 114708 56 64 92 115477 651 721 116287 915 117013 991 118082 152 996 120302 623 728 121282 822 122141 439 44 626 880 124257 821 125333 406 79 504 766 898 126297 337 480 546 900 127034 129039 197 566 648

130329 131375 439 757 [illegible] 828 96 133280 947 134527 135001 136219 569 906 137009 149 201 44 527 40 138395 624 139003 438

140581 826 141817 142451 552 143037 215 307 739 144026 691 95 145555 705 24 918 76 146651 960 147195 204 65 148287 93 420 551 775 149235 351 514 755

150692 480 965 97 151202 318 152356 623 153240 931 154296 377 656 155015 179 156062 653 912 72 157292 602 158979 994 159631 79

160177 720 161155 270 330 55 904 162517 163117 82 320 164564 648 840 165019 35 863 166296 167714 847 168235 596 925 30 169342 770

170036 168 504 953 172374 96 529 702 172431 174198 439 834 175314 430 576 948 176029 670 177599 178426 592 179196 214 51

III ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł. — 152647
10.000 zł. — 5685 167599 177679
5.000 zł. — 5291 40637 109698
2.000 zł. — 20070
1.000 zł. — 132150 132394 150059
500 zł. — 33825 36661 61311 67221 67769 72819 90775 120525 146966 155685
400 zł. — 8858 9242 10688 10738 24053 33194 46501 48394 57771 59885 71304 71564 115430 121460 129282 137304 137926 138362 143518 154382 154899 174023
300 zł. — 13714 21776 53303 65984 87194 113716 115191 123346 140237 156769 159216 160024 170252
250 zł — 15343 19855 31090 33568 37886 37102 41672 47265 53121 53768 60041 70852 75877 77286 82882 97123 97726 103473 120831 122213 123988 127889 129046 136435 142580 152542 164069 165747 167295 171925

Wygrane po 200 zł.

523 810 2084 3583 4337 578 5150 7584 774 9239 10215 698 814 13069 866 971 95 14335 710 998 15509 575 17920 19298 675 702 20202 401 11 21226 344 234 969 22139 726 23224 24031 396 25606 35 82 26675 27039 119 73 260 350 817 28003 543 29115 523 30094 570 942 32878 [illegible] 708 35335 36090 260 302 561 37721 41 38936 44 39457 594 724 40114 317 654 742 41467 42290 43269 44532 45190 308 688 735 947 46727 47011 323 48230 687 49112 304 12 794

50379 51070 725 52001 152 56 552 53137 54874 55977 56213 516 57036 58402 783 59533 613

61965 62109 63775 64682 734 46 76469 77419 653 993 68021 697 785 69304 402 851 995

70237 71717 73043 309 86 75285 764 76845 [illegible] 77489 922 78195 442 855 79512

80942 [illegible] 81081 152 [illegible] 955 82319 595 83078 84187 213 627 868 935 86 85874 972 86074 104 87355 507 88167 270 720 8 89698

90016 455 92697 93162 [illegible] 94000 756 95637 722 835 96037 97491 99 98204 759 63 829

100196 267 650 101120 238 102150 603 103143 901 104145 105188 106080 823 107526 97 108354 845 109356 404 881 110001 111453 112091 85 231 718 113417 557 742 115019 340 694 116518 967 120408 500 121432 668 122159 201 122159 201 123037 462 124206 409 673 919 126037 105 249 669 829 44 128067 129221 827.

130034 131638 754 132183 363 133448 134810 135202 981 136387 714 44 65 137391 584 661 720 842 138040 939 139507 140661 141102 786 142037 251 841 43662 145419 146314 517 21 899 24 147615 148008 647 51 149408 50620 925 151137 67 288 350 712.

152828 153292 787 922 156276 157320 158031 159032 160439 516 161629 162509 733 92 164025 510 96 660 893 165101 343 505 166531 961 167099 914 169568 927 99 908 170338 999 171911 173269 174085 175102 176891 177027 179786

Wygrane po 50 zł.

599 637 752 1295 741 807 51 3472 4178 647 5729 6928 7399 531 8189 525 9920 10722 11248 332 773 12246 564 13195 874 14546 15537 63 97 727 16166 291 4140 579 616 925 88 17123 18062 19429 624 20239 305 90 623 95 21034 803 23025 606 29 24394 25069 174 545 26521 826 27130 28039 54 384 29245 470 30763 31235 32771 881 33102 979 34681 722 35478 516 36163 229 645 742 884 37575 736 65 38467 724 921 97 39070 40318 40 502 41255 545 42101 368 75 43082 162 664 824 44025 729 48 817 45171 471 673 75 46028 472 889 47035 160 331 48495 994 49207 625 903

50193 703 903 40 51358 52550 53287 54116 585 55235 321 957 56102 57255 313 [illegible] 58009 218 377 59134 372 355 846 960

60151 61080 889 62193 63812 64257 765 890 65468 557 66004 155 361 907 67061 68225 395

70653 749 836 58 941 71297 528 897 72963 458 837 44 73713 60 884 923 74142 75106 680 760 76487 505 77088 172 230 78097 299 778

80240 432 81378 82073 402 505 72 947 84182 947 85392 86464 982 87337 88910 89234 461 668 965

90144 944 91351 791 92378 951 93034 531 94092 227 95953 96211 892 926 95 97 923 98372 665

100094 326 510 921 101104 595 626 940 102094 215 339 425 103241 560 67 104022 128 216 509 105350 427 529 106024 116 107469 108014 334 110146 332 403 578 901 111246 687 112247 531 659 740 113032 766 62 114077 819 115164 116970 118113 220 612.

120599 687 850 121752 974 122185 291 459 764 123475 124042 201 758 800 125389 692 805 993 126187 213 127235 46 588 128214 48 965 129154 229 44 130063 639 764 901 32 131057 135 219 834 132111 311 133436 509 854 134203 588 962 135294 136777 137242 447 960 138113 549 632 780 994 140092 176 247 141081 156 72 239 485 944 142418 899 144997 145569 902 146051 163 374 147376 148514 149216 150003 187 380 745 151092 146 819 911

153563 154342 404 17 155615 156409 895 157057 998 158069 159563 813 160095 277 612 906 161063 39 697 926 162404 88 796 163183 839 165685 909 166718 72 985 168331 73 169156 391 599 170058 118 570 171039 50 188 491 700 912 172131 632 822 90 73180 244 174401 175472 553 176155 200 644 991 177222 332 446 750 179341 728

Napad na sklep

Bandyci zbiegli

Do składu mydła, nafty i farb Szlamy Certnera, przy ul. Twardej nr. 7, przyszedł nieznany mężczyzna. Przybyły wydobył spod palta siekierę z zamiarem uderzenia córki właściciela sklepu, 39-letniej Sali Certnerówny (Twarda 5). Napadnięta zaczęła wzywać pomocy, przyczem ukryła się w kącie sklepu, między beczkami. Opryszek dopadł do swej ofiary, zadając jej kilka ciosów. Krzyki napadniętej zwabiły przechodniów, którzy chcieli przyjść z pomocą, lecz na progu stało kilku wspólników opryszka, nie pozwalając wejść do sklepu. Wobec gromadzenia się przechodniów, napastnik — obawiając się widocznie wpaść w pułapkę — nie zdoławszy nic zrabować z kasy, lub towarów, połączył się z oczekującymi wspólnikami i zbiegł. W pośpiechu pozostawił on na miejscu czapkę-maciejówkę, czarną, oraz okrwawioną siekierę. Ranną zaopiekował się subjekt z sąsiedniego sklepu, przewożąc ofiarę zbrodniczego napadu do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził 3 rany cięto-tłuczone głowy, lewej ręki i uda. Po opatrunku C. przewieziono do domu. Policja 8-go komis. zajęła się odszukaniem sprawcy tajemniczego napadu.

RADJO

Czwartek, dn. 13 grudnia

18.00 Pogad. rolnicza. 18.15 Recital fortepianowy M. Jonasówny. 18.45 „Co czytać". 19.00 Koncert Orkiestry Mandolinistów. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Piosenki (pł.). 19.45 Program na dzień następny. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 Koncert w wykonaniu Ork. Symf. P. R. 21.30 Tr. Koncertu Europejskiego z Paryża. 22.30 Koncert reklamowy. 22.45 „Ex Polonia lux". 23.00 Wiadomości meteor. 23.05 Muzyka tan. z danc. „Oaza".

Piątek, dn. 14 grudnia

6.45 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.48 Muzyka (pł.). 6.52 Gimnastyka. 7.07 D. c. muzyki (pł.). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 D. c. muzyki (pł.). 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy. 8.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 Przegląd Prasy. 12.10 Koncert zespołu J. Fronta. 12.45 „Kosmetyka na codzień". 13.00 Dziennik południowy. 13.05 D. c. koncertu Zespołu Fronta. 15.30 Wiadomości o eksporcie pol. . 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 „Obrazki z natury". 16.45 Audycja dla chorych. 17.15 Koncert solistów. 17.50 „Przegląd wydawnictw". 18.00 „Nowiny leśne". 18.10 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 18.15 Muzyka salonowa w wyk. Septetu F. Golda. 18.45 „Samochodem przez Persję". 19.00 Recital śpiewaczy Marji Borejowej. 19.20 Feljeton aktualny. 19.30 Muzyka jazzowa. 19.45 Program na dzień następny. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 „Jak spędzić święto?" 20.05 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny. 22.30 Recytacje poezyj. 22.40 Koncert reklamowy. 23.00 Wiadomości meteor. 23.05 Muzyka tan. z kawiarni „Gastronomja".

Sobota, dn. 15 grudnia

6.45 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.48 Muzyka (pł.). 6.52 Gimnastyka. 7.07 D. c. muzyki (pł.). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 D. c. muzyki (pł.). 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy. 8.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadomości meteor. 12.15 Przegląd Prasy. 12.10 Koncert Zespołu T. Seredyńskiego. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Piosenki. 13.30 Przerwa. 15.30 Wiadomości o eksporcie pols. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Najnowsze nagrania na płytach. 16.30 Teatr Wyobraźni. 17.00 Sonaty w wykonaniu Jana Dworakowskiego. 17.25 Fr. Smetana: Trio fortepianowe g moll. 17.50 „Radjo dopomaga rodzicom wychować dzieci". 18.00 Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej". 18.10 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 18.15 Muzyka lekka z kawiarni „Adria". 18.45 „Jak pracujemy w Radjo". 19.00 Koncert wokalny M. Kussewickiego, Nadkantora Wielkiej Synagogi w Warszawie. 19.20 „Gród Rewery—Stanisławów". 19.30 Fantazje operetk. (pł.). 19.45 Program na dzień następny. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 Koncert popularny. 21.45 „Dzisiejszy Lublin poetycki". 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka tan. z Rest. Hotelu „Polonia". 23.00 Wiadomości meteor. 23.05 Loża Szyderców przedstawia „Humor pijacki". 23.35 Muzyka salonowa (pł.). 24.00 Muzyka taneczna z dancingu „Paradis".

Zmarli

ś. p. Władysław Nałęcz, obyw. ziem., l. 62, w Kikole; ś. p. Marjan Przesmycki, przyrodnik, w Warszawie; ś. p. Franciszek Domański, w Warszawie; ś. p. Feliks Schlager, obyw. m. W-wy, l. 87, w Warszawie; ś. p. Marja z Sikorskich Kozłowska, l. 60, w Warszawie; ś. p. Eugenja Gruszecka, emerytka, w Sosnowcu; ś. p. Kazimierz Siemiński, emeryt, l. 65, w Warszawie; ś. p. Stanisława z Junosza-Piotrowskich Michalska, l. 59, w Warszawie.

MEDYCYNA i ZDROWIE — Dodatek lekarski ABC

Młodość i uroda

Grymasy, śmiech i łzy

oto przyczyna przedwczesnych zmarszczek

Zmarszczki, czyli mniej lub więcej głębokie fałdy skóry, tworzą się w najrozmaitszych miejscach ciała, znacząc na stałe ruchy skóry, powtarzane zbyt często.

Włókna skóry właściwej, które przy ruchu się wyciągają, zatracają wkońcu swą elastyczność i nie wracają do pierwotnego stanu nawet wtedy, kiedy siła ciągnąca już działać przestanie. Oczywiście, wiek odgrywa w tym wypadku ważną rolę. Wszystkie fałdy skórne, istniejące u niemowląt w obrębie stawów garstkowych, skokowych i innych, z wiekiem się wygładzają i znikają zupełnie. U dorosłych raz powstałe zmarszczki mogą zniknąć samodzielnie jedynie w tym wypadku, kiedy pod skórą rozwinie się w znacznym stopniu tkanka tłuszczowa; wówczas fałdy skóry zostaną wygładzone. Wystarczy jednak nawet niezbyt silne schudnięcie, by zmarszczki wróciły. Na kierunek tworzenia się zmarszczek wpływa pozatem siła ciężkości rozciągniętej, zwiotczałej skóry: najłatwiej tworzą się zmarszczki pionowe, na twarzy — fałdy policzkowe naprzykład.

Nie każda skóra ma jednakową skłonność do marszczenia się. Ma tu duże znaczenie usposobienie. Żywa mimika usposabia do zmarszczek. Często powtarzające się nastroje, np. wesołość lub smutek, żłobią na twarzy bardzo charakterystyczne bruzdy: tak zwane gęsie łapki, tworzące się na skroniach, pionowe fałdy przy kątach ust pozwalają nam odrazu poznać usposobienie pogodne i skłonność do śmiechu. Usposobienie melancholijne uwidacznia się twarzy głębokiemi bruzdami policzkowemi. U krótkowidzów dookoła oczu tworzą się drobne, wachlarzowato ułożone zmarszczki, powstałe wskutek ciągłego mrużenia oczu przy akomodacji.

Na czole tworzą się zazwyczaj zmarszczki w dwóch kierunkach: poziome, nadające twarzy wyraz zdziwienia lub zaciekawienia i pionowe, w okolicy nasady nosa, nadające twarzy wyraz srogi lub skupiony. Pionowe zmarszczki na czole charakterystyczne są przedewszystkiem dla mężczyzn.

Koło czterdziestki każda twarz posiada już indywidualnie odmienne, a charakterystyczne zmarszczki, pozwalające w pewnych razach karykaturzyście kilkoma kreskami utrwalić na papierze nadzwyczajne podobieństwo rysowanej osoby. Kto chce opóźnić fizjologiczny proces marszczenia się skóry, powinien od wczesnej młodości unikać wyrażania swych uczuć mimiką, i zastąpić ją wzrokiem i odpowiednią modulacją głosu, — twarz musi pozostać bez wyrazu.

Idjoci nie mają zmarszczek, ponieważ nie znają mimiki. Co kto woli...

W każdym razie zbytnio pomarszczone twarze, aczkolwiek mogą być bardzo z tego powodu charakterystyczne, nie należą do pięknych. A że zmarszczki nie są dyskretne, o tem mówi stare hiszpańskie przysłowie, które w tłumaczeniu brzmi mniej więcej w ten sposób: zęby kłamią, włosy oszukują, tylko zmarszczki mówią prawdę.

Kto chce zapobiec zmarszczkom, albo przynajmniej opóźnić czas ich występowania, powinien zacząć myśleć o tem, jak powiedzieliśmy, zawczasu. Rodzice powinni dzieciom zwracać uwagę na konieczność wyzbycia się grymasów, a nawet systematycznie leczyć dzieci, jeżeli są skłonne do tików W późniejszym wieku lekki masaż, umiejętnie stosowany, może zabezpieczyć skórę twarzy przed zbyt wczesną utratą elastyczności. Nie wolno jednak nadużywać masaży, ponieważ mogą one wówczas zaszkodzić raczej, niż pomóc.

Starożytne Rzymianki bandażowały sobie twarz na noc. Metoda ta zyskała uznanie małżonków, dawała bowiem gwarancję, że w takim stanie nikt obcy oglądać ich nie będzie. Były czasy, kiedy panie okładały sobie twarz plastrami surowej cielęciny. Wobec obecnej drożyzny zwyczaj ten został zupełnie zaniechany.

Dr. A. R.

Zapiski medyka

Operacje zaćmy i przetok łzowych robiono już 4 tysiące lat temu. Wspomina o tem Hammurabi.

Babilończycy zwłoki smarowali miodem. Persowie pokrywali je woskiem i czas jakiś pozostawiali do szarpania psom i ptakom, potem dopiero grzebali. Etjopowie pokrywają zwłoki gipsem, malują je i wstawiają do wydrążoengo słupa soli kamiennej. W ten sposób można je oglądać. Rodzina przechowuje słup w ciągu roku, potem zaś stawia za miastem.

W niektórych okolicach Mongolji wierzą, że spojrzenie konającego jelenia sprowadza epilepsję. Dlatego myśliwi nigdy nie zbliżają się do upolowanej sztuki, przed upływem kilku godzin.

Liczba zachorowań na ospę wciąż zmniejsza się z roku na rok. Np. w Ameryce jeszcze w roku 1930 zanotowano prawie 47 tysięcy wypadków ospy. W roku 1932 tylko 11 tysięcy.

W Chinach obowiązuje jeszcze gdzieniegdzie starożytne prawo, nakazujące lekarzowi palić przed drzwiami mieszkania tyle lampek, ilu pacjentów jego przeniosło się do wieczności.

Aby szybko pozbyć się kataru, nie należy używać chustki (wciąż tej samej), lecz najlepiej płatków ligniny. Każdy płatek niszczyć po jednorazowem użyciu.

W celu odzwyczajenia się od palenia należy płukać usta lekkim, 0,5 procentowym roztworem lapisu.

W aptekach amerykańskich można zjeść porcję lodów, napić się mazagranu lub lemonjady.

Użycie jodyny datuje się dopiero od lat stu. Po raz pierwszy zastosowano ją przy opatrywaniu rannych podczas rewolucji lipcowej w Paryżu.

Dr. Jagodir Chandra Boze poczynił w Londynie doświadczenia z zamrażaniem żywych organizmów, które mimo to, nie traciły życia i po odpowiednio ostrożnem przywróceniu do normalnej temperatury odzyskiwały przytomność. Dr. Boze zamrażał króliki, psy, świnki morskie do fantastycznie niskich temperatur 30 i 40 stopni poniżej zera. W zamrożonych organizmach ustawał oczywiście obieg krwi, oddech i t. d. Dr. Boze zauważył, że króliki, zamrażane poniżej 38 stopni nie dawały się już przywrócić do życia.

W jednej z klinik warszawskich przyszło na świat dziecko, któreby można nazwać ludzkim negatywem. Wszystkie organy ma w położeniu odwróconem: serce po prawej stronie, wątrobę po lewej i t. d. Jest to już drugi, ze znanych, wypadek w Warszawie. Medycyna notuje naogół te wypadki dość często.

Ludzie engatywy żyją zupełnie normlanie i napozór niczem nie różnią się od innych.

„Coś połknąłem!"

Pierwsza pomoc w wypadku zadławienia się

„Coś połknąłem!" — wykrzyknik ten słyszy się często przy stole lub w pokoju dziecinnym. Jakaś okruszynka trafiła „nie do tego gardła" i trzeba dobrze się namęczyć, zanim zostanie wykrztuszona. Czasem bywa jednak gorzej: drobna kosteczka, lub ość utkwi w gardzieli. Dzieci, bawiąc się, bardzo często połykają guziki, monety lub inne drobne przedmioty. Jeśli połknięty przedmiot uwięźnie w gardzieli, krtani lub tchawicy, sprawa staje się poważna. Dziecko się wówczas dusi. Powaga sytuacji jest oczywista dla każdego. Nie pozostaje nic innego, jak natychmiast zawezwać lekarza-specjalistę chorób gardła, najlepiej telefonicznie, by uniknąć niepotrzebnej zwłoki. Lekarz powinien być jednocześnie powiadomiony o tem, co zaszło, a to w tym celu, by zabrał z sobą ewentualnie wszystkie potrzebne narzędzia.

W lżejszych przypadkach można samemu sobie poradzić. Drażniąc czemkolwiek — łyżeczką albo wprost palcem podniebienie lub nasadę języka możemy wywołać odruch wymiotny lub kaszlowy. Wówczas obce ciało, uwięźnięte w przełyku, może zostać szczęśliwie wyrzucone nazewnątrz. Przy manipulowaniu w gardzieli wystrzegać się należy mimowolnego wepchnięcia głębiej uwięźniętego przedmiotu. Niekiedy dobrze jest zastosować sposób następujący: klatkę piersiową delikwenta opieramy o poduszkę, położoną na stole, poczem parokrotnie dość silnie uderzamy pięścią po plecach.

Jeżeli przedmiot połknięty dostał się już do żołądka, to wszystko zależy od kształtu i konsystencji przedmiotu. Ciała, pozbawione ostrych kantów, pozatem lekkie (nie z metalu) nie mogą zbytnio niepokoić. Gorzej przedstawia się sprawa, gdy została połknięta moneta lub ostro zakończony przedmiot. W pierwszym wypadku wystarcza zazwyczaj podanie obfitej porcji kaszy lub rozgotowanych kartofli. Wówczas połknięty przedmiot razem z pokarmem przechodzi do kiszek, poczem drogą naturalną zostaje wydalony nazewnątrz. W drugim wypadku należy postępować ostrożnie. Przedewszystkiem należy zasięgnąć porady lekarza. Bardzo często pomocne jest badanie rentgenologiczne. Prześwietlenie pozwala określić z całą pewnością umiejscowienie przedmiotu metalowego w przewodzie pokarmowym.

Czasem zachodzi konieczność usunięcia takiego przedmiotu zapomocą zabiegu operacyjnego, polegającego na otwarciu żołądka. Zabieg taki winien być dokonany możliwie wcześnie, zanim powstanie odleżyna w żołądku, grożąca przedziurawieniem jego ściany. Dawanie środków czyszczących do celu nie prowadzi, przeciwnie, w pewnych razach może być nawet niebezpieczne.

Małe dzieci mają szczególne upodobanie do wtykania sobie do nosa lub uszu różnych drobiazgów, jak np. ziarnek grochu, fasoli, paciorków i t. p. Samodzielne próby wyjęcia takich przedmiotów zwykle do niczego nie prowadzą, wykonać to może jedynie lekarz, posługując się odpowiedniemi instrumentami.

Dr. A. R.

Chore migdałki i zęby

a niedomagania serca, uszu, reumatyzm i in.

Oddawna zastanawiano się nad rolą migdałków w organizmie ludzkim. Wiemy wprawdzie, że są one zbudowane z tkanki zbliżonej do gruczołowo - limfatycznej, zwanej adenoidalną; wiemy również, że tkanka adenoidalna jest rozrzucona pierścieniowato (t. zw. pierścień Waldeyera) dookoła wejścia z jamy nosowej i ustnej do jamy gardzielowej, stojąc jakgdyby na straży wrót do wnętrza ciała. Ale dopiero ostatnie badania Francuzów i Niemców do pewnego stopnia wyjaśniły rolę migdałków. Mówiąc o migdałkach mamy na myśli nietylko powszechnie znane migdałki podniebienne mieszczące się na bocznych ścianach cieśni między jamą ustną, a gardzielową, ale także inne twory pierścienia Waldeyera, jak np. trzeci migdałek, znajdujący się za nosem, a nad gardłem.

Początkowo przypuszczano, że tkanka adenoidalna spełnia rolę obronną w sensie zabijania bakteryj, przedostających się do głębi ciała. Niektórzy zaś uważali migdałki za narząd krwiotwórczy i t. p. Wreszcie ostatniemi laty udowodniono w sposób bodaj niezbity, że migdałki są gruczołem wydzielania wewnętrznego — okazało się, że dzieci, którym usunięto migdałki podniebienne rosną szybciej, szybciej dojrzewają płciowo i wogóle lepiej wychowują się. Możemy więc uważać migdałki za gruczoł opóźniający rozwój dziecka.

Wrota zakażenia

Taka jest prawdopodobnie fizjologja migdałków — donioślejsze znaczenie ma jednak ich patologja. Okazuje się, że są one wrotami zakażenia, przez które szereg złośliwych bakteryj przedostaje się do organizmu.

Zdrowa jama ustna i gardzielowa, komunikując się bezpośrednio ze światem zewnętrznym, zawierają ogromną ilość bakteryj, spośród których część należy do chorobotwórczych. Te ostatnie mogą zwykle wywołać chorobę dopiero w okresie osłabienia odporności organizmu, a więc w razie wyczerpania, przepracowania, przeziębienia i t. p. Rozumie się, że największa ilość bakteryj „gnieździ się" w różnych zagłębieniach — w migdałkach, które normalnie zawierają głębokie krypty, dalej zaś w zagłębieniach spróchniałych zębów, fałdach pomiędzy śluzówką dziąseł, a szyjką zęba i t. p.

Bakterje mieszczące się w kryptach lub głębszych warstwach migdałka mogą powodować wiele cierpień miejscowych, jak przewlekłe sprawy ropne, anginy, ropnie okołomigdałkowe, groźne dla życia ropowice szyjne i t. p. Podobnie próchnica zębów daje nieraz zapalenie miazgi zęba, zap. ropne szczęk, ciężkie ropowice itp.

Jednak chore migdałki i zęby powodują często ciężkie powikłania również w narządach odległych. Wykrycie tej zależności przyczynowej stanowi jeden z największych triumfów nowoczesnej wiedzy lekarskiej. Powtarzające się anginy, lub ropnie okołomigdałkowe, nawet jednorazowe przebycie anginy, dalej zaś pozornie niewinna skłonność do pobolewania gardła, występująca nierzadko na tle przewlekłego zapalenia migdałkow, może stać się przyczyną ciężkich śmiertelnych powikłań. Choć wydaje się to nieprawdopodobne, niemniej musimy uznać za niezbity fakt, że nawet lekkie schorzenie migdałka lub zęba może wywołać zakażenie krwi, czy też chorobę serca.

Migdałki i zęby, a serce

Dzięki specjalnym warunkom anatomicznej budowy migdałków i zębów bakterje b. łatwo przedostają się z nich do krwiobiegu i, wędrując wraz z krwią, mogą osiadać we wszystkich narządach, a więc wywoływać w wielu spośród nich chorobę. Mówimy tu naturalnie o zębach i migdałkach chorych. Najczęstszem powikłaniem bywają różne cierpienia serca. — Można śmiało powiedzieć, że w wieku młodzieńczym i średnim większość chorych na organiczne choroby serca „zawdzięcza" utratę zdrowia lub śmierć nieleczonym migdałkom i zębom. Organiczne choroby serca u ludzi starszych przeważnie bywają następstwem właściwej temu wiekowi miażdżycy (sklerozy) naczyń krwionośnych tembardziej, że tkanka adenoidalna z latami zanika, nie dając zakżeń.

Infekcja pochodzenia migdałkowego lub zębowego może wywołać zapalenie i wtórne zwyrodnienie mięśnia sercowego, zapalenie osierdzia i wsierdzia wraz z zastawkami, daje różne wady zastawek serca np. ich niedomykalność itd. Lekarze niejednokrotnie mają możność obserwowania chorych, u których mimo najlepszego leczenia choroba serca postępuje naprzód, wróżąc pacjentowi rychły zgon. Wtedy wyrwanie jakiegoś podejrzanego zęba albo operacja usunięcia migdałków zatrzymuje rozwój choroby, sprawa chorobowa cofa się lub nawet zupełnie ustępuje.

Gościec i rwa

Oddawna zauważono związek pomiędzy cierpieniami migdałków, a ostrym lub przewlekłym gośćcem (reumatyzmem) stawowym i mięśniowym. Amerykanie ustalili ten związek między chorobami zębów i gośćcem. Jako otoryno-laryngolog niejednokrotnie mam sposobność obserwować zbawienny wpływ operacyjnego usunięcia migdałków podniebnych na różne choroby gośćcowe. W pewnym odsetku wypadków również ischias czyli rwa kulszowa jest niewątpliwie pochodzenia migdałkowego lub zębowego. To samo można powiedzieć o pewnych nerwobólach.

Na liście przewin migdałków należy również umieścić część zapaleń nerek i miedniczek nerkowych, niebezpiecznych zapaleń ucha środkowego i... nawet wyrostka robaczkowego. Z podobnych przyczyn może nieraz dojść do zapaleń opłucnej, opon mózgowych i „zakażenia krwi".

Nieraz słyszy się o ludziach chorujących całe miesiące lub lata na jakieś niewyraźne cierpienia, cechujące się m. in. stanami podgorączkowemi. Często po długich poszukiwaniach okazuje się, że źródło infekcji leżało w chorym zębie lub migdałku. Po odpowiedniem leczeniu, zwykle operacyjnem, wycieńczony długotrwałą chorobą pacjent szybko wraca do zdrowia.

Dr. med. Jan P-wicz.

ODPOWIEDZI „DODATKU LEKARSKIEGO" ABC.

W sprawach, dotyczących Dodatku Lekarskiego ABC (informacje, pytania i t. d.) należy się zwracać listownie, zaznaczając na kopercie: „Do Dodatku Lekarskiego".

Odpowiedzi redakcja Dodatku Lekarskiego udziela bezpłatnie.

ŚWIATŁO WIEDZY, SKARBY KULTURY

uprzystępnisz analfabecie — nauczywszy go czytać.

Wskazówki w sprawie „Miesiąca walki z analfabetyzmem" w Polskiej Macierzy Szkolnej, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7.

W niektórych miejscowościach Kurdystanu, gdzie niema lekarzy, chorych znosi się na rynek, poczem każdy przechodzący, który albo sam podobną chorobę przebywał, albo też zna tych, którzy na to samo chorowali — udziela choremu szczegółowej porady, podając środki, które mu pomogły, lub sposoby kuracji. Przejście obok chorego bez zapytania, co mu dolega, jest surowo karane.

REDAKCJA: Warszawa. Nowy Świat 22. Telefony 6.66.99 (sekretarjat, dodatkowy red. naczelny); 6.66.62 (dział polityczny i ekonomiczny) 6.36.?? (dział miejski i liter.-art.); 6.66.5? (międzymiastowy). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 11—12.
ADMINISTRACJA: Warszawa. Zgoda 1. Telefony: **Administracja i Zarząd 691-64 Prenumerata 691-66.** Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — **A B C Warszawa.** Konto P. K. O. Nr. 13550.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz. Aleja Józefiny 11, tel. 209; **Piotrków Trybunalski,** Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa — zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 666-64. Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA